

# Niechaj w codziennej pracy i walce ludu pracującego kroczą w pierwszych szeregach kobiety polskie — wielka siła naszego narodu!

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ.

## GŁOS ROBOTNICZY

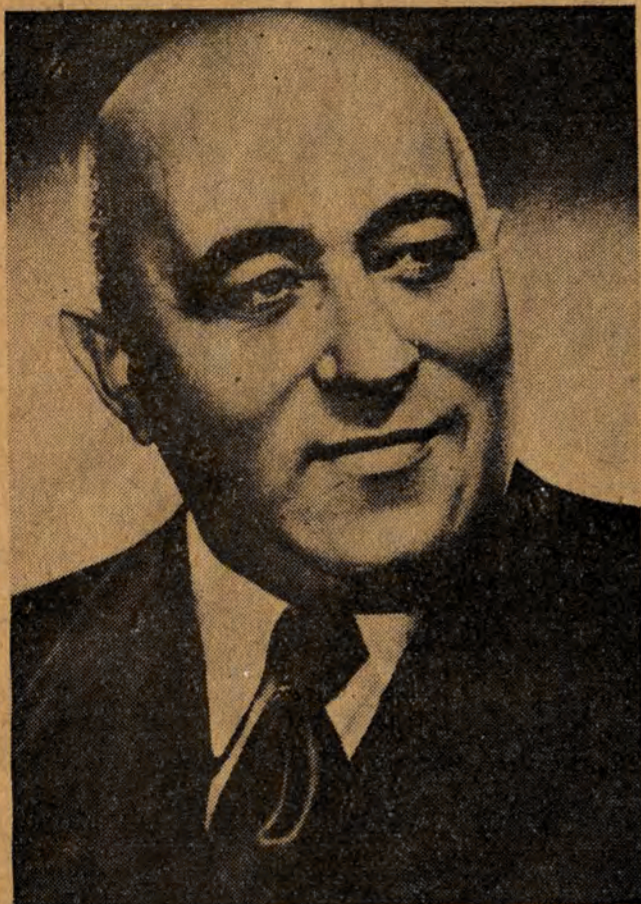
ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 59 — ROK VIII

ŁÓDŹ, SOBOTA 8 I NIEDZIELA 9 MARCA 1952 ROKU

CENA 10 GR

### W 60 rocznicę urodzin tow. Matyasa Rakosi



„My, komuniści węgierscy, uczynimy wszystko, aby w całej pełni wykorzystać wszelkie możliwości dla dobra węgierskiego ludu pracującego i aby w ten sposób służyć jeszcze lepiej sprawie pokoju, sprawie socjalizmu, tej sprawie, do której należy przyszość, sprawie 800-milionowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, na którego czele kroczy zwycięsko nasz wzwoliciel — potężny Związek Radziecki i nasz ukochany, genialny wódz — Wielki Stalin“.

Matyas Rakosi

### Trzecia sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). W dalszym ciągu prac III sesji Rady Najwyższej ZSRR odbyło się 6 marca wspólne posiedzenie ob. i izb: Rady Narodowości i Rady Związku, na którym minister Finansów ZSRR, Zwieriew, wygłosił referat o budżecie państwowym ZSRR na rok 1952 i o wykonaniu budżetu państwowego za rok 1950.

Deputowani i liczni goście powitali gorącymi oklaskami ukazanie się na łóżach rządowych: Molotowa, Malenkowa, Berii, Woroszyłowa, Mikojana, Bułganina, Kaganowicza, Andrejewa, Chruszczewa, Kossygina, Szernikowa, Susłowa, Ponomarenki, Szkiriatowa. Minister Finansów ZSRR, Zwieriew, oświadczył w swym referacie, że w pozycji budżetu państwowego ZSRR na rok 1952, przedłożonego sesji Rady Najwyższej ZSRR, znajduje wymowny wyraz troska państwa radzieckiego o dalszy rozwój przemysłu, rolnictwa i transportu, o rozszerzenie obrotu towarów, o podniesienie stopy życiowej narodu, o wszechstronny rozwój kultury, nauki i sztuki.

(Fragmenty przemówienia min. Zwieriewa, podajemy na str. 2).

## Przyczyniajcie się ze wszystkich sił aby nasza umiłowana ziemia polska dawała narodowi coraz obfitsze plony

### Przemówienie Prezydenta RP towarzysza Bolesława Bieruta wygłoszone na krajowej naradzie aktywu POM

Pragnę skorzystać z okazji, aby za Waszym pośrednictwem przesłać gorące pozdrowienia wszystkim przodownikom pracy i przodującym załogom POM, członkom partii i bezpartyjnym, wszystkim członkom przodujących spółdzielni produkcyjnych, obsługiwanych przez POM, wszystkim kobietom — traktorzystkom i młodzieży POM, wywiązującym się dobrze z powierzonych im zadań.

Pragnę też zapewnić Was, kierowników i odpowiedzialnych pracowników POM oraz spółdzielców, że państwo ludowe, rząd i masy pracujące całego kraju ze szczególną uwagą śledzą Waszą pracę, że przywiązują do niej wielkie znaczenie. Chciałbym, abyście zdawali sobie w pełni sprawę, jak ważnym jest w chwili obecnej, jak bardzo odpowiedzialnym jest ten odcinek pracy, który Wam powierzono państwo ludowe, rząd i partia.

Od siedmiu lat masy pracujące naszego kraju w wielkim, ofiarnym wysiłku budują w Polsce nowy ustroj społeczny, ustroj wolny od ucisku, ciemnoty i nędzy. Od siedmiu lat w Polsce Ludowej niezwykła, pełna najwyższego poświęcenia praca przodujących robotników, chłopów, inteligencji, aby przekształcić nasz kraj — dawniej zacofany, słaby i ubogi — w kraj nowoczesnego przemysłu i produkującej techniki, w kraj kwitnącej gospodarki i kultury. Wszędzie, gdzie sięgnąć okiem, wreszcie gorączkowa praca budowniczych nowych potężnych zakładów przemysłowych, hut, kopalń, fabryk, przeobrażają się nasze miasta i przetrząsa się życie ludzi pracujących. Dla każdego dziś staje się jasne, że lud pracujący swą wielką, twórczą i ofiarną pracą z dnia na dzień umacnia siły naszego państwa ludowego, buduje spójne, nieziszczalne fundamenty nowego gmachu naszej Ojczyzny, nowego, lepszego i sprawiedliwszego życia.

Wam przypadło w udziale tworzyć to nowe, lepsze, kulturalniejsze i bogatsze życie w najbardziej od wieków upośledzonej i zacofanej dziedzinie gospodarki polskiej, gdzie panował obszar i dwór pański, który traktował lud pracujący, chłopstwo — często gorzej, niż swój inwentarz dworski, który świadomie odgradzał masy chłopskie od oświaty, od kultury, szerył wśród nich ciemnotę, zabobon, nędzę, utrzymywał je w bierności i zahukaniu. Wam przypadło w udziale wielkie, niezwykle ważne zadanie: dołożyć wszystkich sił, aby jak najszybciej podnieść wieś polską, podnieść masy chłopstwa pracującego, ich aktywność, świadomość, solidarność z klasą robotniczą, podnieść gospodarkę naszego rolnictwa na wyższy poziom, aby ziemię polską uczynić bardziej urodzajną, a życie wsi wyrwać z dawnego zacofania, aby wyrwana z zacofania, kulturalna między wsią i miastem, którą tworzyły przez wieki klasy uprzywilejowane. Wam przypadło

Nieustannie wzrasta dziś w narodzie polskim rola twórcza milionowych mas kobiecych. Coraz większe i donioślejsze jest ich znaczenie, ich praca, ich wpływ, ich udział w wielkich przeobrażeniach gospodarczych, kulturalnych i politycznych, które przeżywa Polska Ludowa.

BOLESŁAW BIERUTA

## Ofiarną pracą dla Polski Ludowej najlepiej uczymy rocznicę Twych urodzin i święto — 1 Maja

### W tysiącach listów ludzie pracy donoszą towarzyszowi Bierutowi o podjęciu zobowiązań produkcyjnych

#### Zakłady „Boruta” w Zgierzu

Załogi oddziałów produkcyjnych Zakładów „Boruta” dadzą dodatkową produkcję wartości 1.832.718 zł. Pracownicy oddziału PD-1 wczuli do współzawodnictwa o tytuł najlepszej załogi w zakresie asortymentowego wykonywania planów i obniżki kosztów własnych wszystkie pokrewne zakłady. Dodatkową pro-

#### Do końca marca wykonam zadania Sześcioletni

#### List Marii Tefleckiej do Prezydenta RP

KATOWICE (PAP). — Zamieszkała w Chropaczowie Maria Teflecka, robotnica transportu w hucie „Zygmunta”, napisała do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta list następującej treści:

Do Prezydenta R. P. Ob. Bolesława Bieruta w Warszawie

Drogi nam Obywatelu Prezydencie!

Cheć godnie uczcić 60 rocznicę Waszych urodzin, melduję Wam, że zobowiązałam się z okazji Waszych urodzin wykonać do końca marca br. zadanie 6 roku Planu Sześcioletniego.

Po ogłoszeniu przez Was, Obywatelu Prezydencie — planu, który nazywam planem pokoju, wzięłam sobie za cel przyspieszyć na moim stanowisku pracy wykonanie zadań planu przynajmniej o połowę.

Mam jeszcze do wykonania 8 proc. i takowe wykonam do końca marca br.

Zycząc Wam, Drogi Obywatelu Prezydencie, dalszej owocnej pracy ku rozwojowi naszej Ojczyzny i utrwaleniu pokoju. Z głębokim szacunkiem

(—) Teflecka Maria

wianiami twórczymi, których łączna wartość wynosi ponad pół miliona złotych. 40 żniwiarów, 5 kosiarek, 30 wialni i 240 wozów 30 m. In. dodatkową wieś dzieki realizacji czynu załogi Fabryki Maszyn Zniwnych

#### ZPB im. Waltera

W Zakładach im. Waltera pierwszy złożył zobowiązanie majster przedziału odpadkowej Konarzewski, który postanowił zmniejszyć postoję o 1 proc. Srubownik Bolesław Winiarek zwiększył wykonanie planu o 1 proc., a młodzieży zespół tkacki majstra Pawelka podwyższy wykonanie baz o 0,5 proc. Załoga przedziału średnioprzedniej podjęła zobowiązania na sumę 13.844 zł. a cała załoga na 49.726 zł.

#### Zakłady im. Piecka w Żychlinie

Obszerna sala świetlicy nie była w stanie pomieścić pracowników, którzy podjęciem zobowiązań produkcyjnych pragnęli zamianować swoje gorące uczucia miłości i przywiązania do towarzysza Bolesława Bieruta. Słusznie Marian Lewandowski oświadczył: — Jestem bezpartyjny, ale doskonale zdaję sobie sprawę z tych wielkich przemian, jakie się dokonują i dokonują w naszym mieście, w fabryce i w całym kraju.

(Ciąg dalszy na str. 2)

#### Program obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet

DZIS, t. j. 8 MARCA, GODZ. 18.30 — AKADEMIA CENTRALNA w Teatrze Nowym, ul. Więckowskiego 15.

GODZ. 17 — ZAWODY PELWACKIE w MDK. GODZ. 10 — Otwarcie WYSTAWY GAZETEK SCIENNYCH w lokalu PTTK, róg Traugutta i Piotrkowskiej.

KIERMASZ KSIĄZEK w kinie i teatrach.

10 MARCA

GODZ. 17 — ZAWODY KOSZYKOWKI w MDK.

16 MARCA

GODZ. 15 — KONCERTY DLA GOSPODYN DOMOWYCH w MDK oraz w Robotniczym Domu Kultury, ul. Przędzalniana 68.

DZIŚ 6 STRON

# Święto międzynarodowej solidarności kobiet

**P**okroczone dni 8 marca jest przełomem w walce o pokój, postęp i sprawiedliwość społeczną. Rokrocznie w dniu tym mocniej zaciskają się węzły, łączące kobiety pracy we wspólnym zmaganiu przeciwko ciemnocie, krzywdzie, wyzyskowi, przeciwko wstępnemu hamującemu marsz ludzkości do lepszego jutra. Z każdym rokiem wzrasta i potężnieje armia kobiet, krzepnie jej siła, rodzi się coraz wspanialszy ruch w obronie pokoju oraz ruch wyzwolenia spod jarzma imperializmu. Każdy kolejny 8 marca jest podsumowaniem coraz to większych osiągnięć postępowych kobiet świata. 135 milionów liczy już armia zorganizowana w Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. 135 milionów — to siła, która coraz lepiej, coraz skuteczniej paraliżuje zbrodni imperjalistów, organizatorów ruchu kobiet francuskich, w imieniu kobiet swego kraju przyrzeczenie: „Nigdy matki francuskie nie oddadzą swych synów dla napasniców na ZSRR, nadzieję i ukojenie wszystkich walczących o pokój i sprawiedliwość społeczną”.

**T**egoroczny dzień 8 marca witają kobiety świata mocniej jednocząc się pod sztandarami pokoju. Apel Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet skierowany przed kilku dniami do kobiet całego świata stwierdza: „Z nami jest wiele milionów, z nami jest potwora ludzkości, wnosimy ogromny wkład do walki o pokój... Niechaj dzień 8 marca stanie się sygnałem dla ruchu, który ogarnia kobiety całego świata i zmobilizuje je do walki przeciwko planom wojennym”.

Kobiety Polski Ludowej witają Międzynarodowy Dzień Kobiet dumnie ze swych dotychczasowych osiągnięć, dumnie z praw, jakie gwarantuje im projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Prawa te są już od szeregu lat realizowane w życiu. Uzyskałyśmy „równe z mężczyzną” prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego, otczona troskliwą opieką państwa — kobieta polska bieżąco czyni większy udział w realizacji wielkich planów gospodarczych, w budowie zrębów nowego ustroju. Coraz bardziej wzrasta świadomość kobiet polskich, że swą pracą uamieniają siły pokolej, przyspieszają chwilę wyzwolenia kobiet cierpiących jeszcze ucisk narodowy i społeczny. Pięknym wyrazem tej solidarności był czyn produkcyjny jaki kobiety całego kraju podjęły na cześć 8 marca. Masowo wzięły w nim udział kobiety naszego miasta i województwa, podejmując i realizując zobowiązania wzrostu wydajności pracy, podniesienia jakości produkcji, wzmocnienia oszczędności. Członkinie Kół Gospodyń Wiejskich wzmogły swój udział w akcji kontraktacyjnej, w podniesieniu produkcji rolnej itp. Uroczyste akademie, na których gromadzą się kobiety miast i wsi, przeważają się w piękne manifestacje na rzecz pokoju i międzynarodowej solidarności kobiet pracujących całego świata.

**D**zień 8 marca — przegląd potężnych sił kobiet w obronie pokoju, postępu i demokracji — stanowi dla kobiet Polski Ludowej bodźce do dalszej, wyciągniętej pracy. Czerpiając siły z wielkich osiągnięć naszego narodu, podsumowanych w projekcie Konstytucji, w oparciu o pomoc i przykład Wielkiego Związku Radzieckiego — kobiety polskie mocno zaciskają więź międzynarodowej solidarności ze wszystkimi kobietami świata walczącymi o pokój i postęp, o szczęście ludzkości.

atlantyckiemu i zażądał zaprzestania zbrodniczej wojny w Korei. W krajach kolonialnych i zależnych kobiety coraz śміeliej występują do walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. W Wietnamie, na Filipinach wstępują one w szeregi armii narodowej — wyzwolenczej, biorą udział w strajkach i manifestacjach. Coraz bardziej krzepnie uczucie międzynarodowej solidarności kobiet — w walce o pokój, w walce przeciwko zbrodniczym przygotowaniom imperialistów do nowej wojny. Jeanette Vermerch, organizatorka ruchu kobiet francuskich, złożyła w imieniu kobiet swego kraju przyrzeczenie: „Nigdy matki francuskie nie oddadzą swych synów dla napasniców na ZSRR, nadzieję i ukojenie wszystkich walczących o pokój i sprawiedliwość społeczną”.

**T**egoroczny dzień 8 marca witają kobiety świata mocniej jednocząc się pod sztandarami pokoju. Apel Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet skierowany przed kilku dniami do kobiet całego świata stwierdza: „Z nami jest wiele milionów, z nami jest potwora ludzkości, wnosimy ogromny wkład do walki o pokój... Niechaj dzień 8 marca stanie się sygnałem dla ruchu, który ogarnia kobiety całego świata i zmobilizuje je do walki przeciwko planom wojennym”.

Kobiety Polski Ludowej witają Międzynarodowy Dzień Kobiet dumnie ze swych dotychczasowych osiągnięć, dumnie z praw, jakie gwarantuje im projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Prawa te są już od szeregu lat realizowane w życiu. Uzyskałyśmy „równe z mężczyzną” prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego, otczona troskliwą opieką państwa — kobieta polska bieżąco czyni większy udział w realizacji wielkich planów gospodarczych, w budowie zrębów nowego ustroju. Coraz bardziej wzrasta świadomość kobiet polskich, że swą pracą uamieniają siły pokolej, przyspieszają chwilę wyzwolenia kobiet cierpiących jeszcze ucisk narodowy i społeczny. Pięknym wyrazem tej solidarności był czyn produkcyjny jaki kobiety całego kraju podjęły na cześć 8 marca. Masowo wzięły w nim udział kobiety naszego miasta i województwa, podejmując i realizując zobowiązania wzrostu wydajności pracy, podniesienia jakości produkcji, wzmocnienia oszczędności. Członkinie Kół Gospodyń Wiejskich wzmogły swój udział w akcji kontraktacyjnej, w podniesieniu produkcji rolnej itp. Uroczyste akademie, na których gromadzą się kobiety miast i wsi, przeważają się w piękne manifestacje na rzecz pokoju i międzynarodowej solidarności kobiet pracujących całego świata.

# Przyjacielskie pozdrowienia dla kobiet polskich

**WARSZAWA (PAP)** — Wiele załóg kobiecych polskich zakładów przemysłowych otrzymało od Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich karty z najserdeczniejszymi życzeniami. Drogie Przyjaciółki! Po-

zdrawiamy was z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — 8 marca — brzmi tekst kart. — Gorąco życzymy Wam dalszych sukcesów w waszej szlachetnej działalności dla dobra pokoju, demokracji i szczęścia dzieci.

## Depesza Zarządu Głównego Zw. Młodzieży Polskiej do FDJ

**WARSZAWA (PAP)** — Z okazji 6 rocznicy powstania FDJ, Zarząd Główny ZMP wystosował do przyjaciół w NRD depeszę, w której czytamy m. in.:

Z okazji szóstej rocznicy powstania Waszej organizacji przesyłamy Wam nasze gorące, braterskie pozdrowienia i życzymy Wam dalszych sukcesów w Waszej pracy i walce.

**WARSZAWA (PAP)**, Przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet — Alicja Musiałowa, otrzymała od przewodniczącej Związku Kobiet Koreańskich — Pak Den Ai, depeszę następującej treści:

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — 8 marca, dnia solidarności demokratycznych kobiet całego świata — posyłam w imieniu kobiet koreańskich Wam i w Waszej osobie kobietom bratniej Polski gorące przyjacielskie pozdrowienia.

**Zawsze będziemy pamiętać Wasze serdeczne poparcie, które okazałyście nam w naszej sprawiedliwej narodowej walce o wyzwolenie przeciwko anglo-amerykańskim interwentom.**

**Polskie Przyjaciółki!** Życzymy Wam jeszcze większych sukcesów w pracy dla pokoju, którego bastionem jest Wasz Związek Radziecki, życzymy Wam jeszcze większych sukcesów w dziele budowy socjalistycznej Polski.

Pak Den Ai

**WARSZAWA (PAP)** — Kobiety włoskie przesyłały za pośrednictwem Centralnej Rady Związków Zawodowych do kobiet polskich depeszę, w której przesyłają przyjacielskie pozdrowienia.

# Przed konferencją w Moskwie Zebranie przedstawicieli życia gospodarczego i społecznego Polski

**WARSZAWA (PAP)** — W związku z Międzynarodową Konferencją Gospodarczą, która odbędzie się w Moskwie w dniach od 3 do 10 kwietnia br., odbyło się w Warszawie zebranie przedstawicieli życia gospodarczego i społecznego. W wyniku zebrania rozszerzono dotychczasowy Polski Komitet Przygotowawczy, którego skład obecny jest następujący:

**Chalasiński Józef** — profesor, rektor Uniwersytetu Łódzkiego, **Chmielewski Bronisław** — członek Związku Izby Rzemieślniczej, **Chmielewski Bronisław** — członek Związku Izby Rzemieślniczej w Warszawie, **Czerwinski Marian** — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników, **Drobnik Jan** — dyrektor Centrali Handlu Zagranicznego „Elektrim”, **Frankowski Jan** — poseł na Sejm, **prezes klubu katolicko - społecznego, Gall Stanisław** — wiceprezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, **Górecki Wiktor** — dyrektor Centrali Handlu Zagranicznego „Animex”, **Grosfeld Ludwik** — prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, **Ignar Stefan** — profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, **Jankowski Tadeusz** — prezes Zarządu Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, **Juszcak Franciszek** — wiceprezes wrocławskiej Izby Rzemieślniczej, **Kłossiewicz Wiktor** — przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, **Kolodziej Henryk** — prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej, **Kusowski Daniel** — wiceprezes Centralnego Związku Spółdzielczego, **Lange Oskar** — profesor (przewodniczący Komitetu), **Lipiński Edward** — profesor, **Prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Lubieński Konstanty** — publicysta, **Lychowski Tadeusz** — profesor Szkoły Głównej Sztuki Zagranicznej, **Malawik Tadeusz** — dyrektor Centrali Handlu Zagranicznego „Dalspo”, **Pszczółkowski Edmund** — poseł na Sejm, **Sadłowski Ju-**

**lian** — prezes Związku Izby Rzemieślniczych.

Zebrani wystuchali sprawozdania prof. Oskara Langego o pracach Międzynarodowej Komisji Przygotowawczej w Kopenhadze i stwierdzili żywe zainteresowanie konferencją polskich czynników gospodarczych i społecznych. Stwierdzono, że szybki rozwój gospodarczy Polski zwiększa możliwości jej uczestniczenia w wymianie międzynarodowej. Polski Komitet Przygotowawczy ustalił konkretne zainteresowania i możliwości Polski w dziedzinie importu i eksportu. Ponadto zajęło się on ogólnymi zagadnieniami rozwoju międzynarodowej wymiany handlowej oraz kwestią ułatwień technicznych dla ogłoszenia tej wymiany. Szczególna uwaga będzie zwrócona na zagadnienia wymiany między krajami o gospodarce planowej a krajami o gospodarce kapitalistycznej.

Pod kierownictwem Komitetu Przygotowawczego pracują trzy grupy robocze, zajmujące się przygotowaniem dokumentacji dla delegacji polskiej, która uda się na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą. W szczególności chodzi o dokumentację w sprawie możliwości rozszerzenia naszych obrotów zagranicznych.

## Na 10 dni przed terminem oddana została do użytku wielka chłodnia we Wrocławiu

**Wrocław (PAP)** — Na 10 dni przed zaplanowanym terminem oddana została do użytku jedna z budowl socjalizmu na Pomorzu — potężna chłodnia skladowa we Wrocławiu.

Ogromny, o 5 kondygnacjach obiekt o kubaturze 97 tys. m<sup>3</sup>, do którego budowy zostały ponad 5 tys. wagonów materiałów budowlanych, wyposażony został w najbardziej nowoczesne urządzenia chłodnicze, wyprodukowane w wielkości kraju.

# Budżet państwowy ZSRR na rok 1952 odzwierciedla wspaniałe osiągnięcia narodu radzieckiego

## Z referatu ministra Finansów — A. Zwieriewa

**Z** roku na rok naród radziecki uzyskuje coraz to nowe sukcesy w dziedzinie pokojowego, budownictwa gospodarczego i kulturalnego naszego kraju, w walce o stworzenie bazy materialno - technicznej komunizmu.

W 1951 roku dokonany został wielki krok naprzód we wszystkich gałęziach ekonomii — wszystkim w naszym przemyśle — radzieckim. Produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z rokiem 1950 o 18 procent, przekraczając poziom 1940 roku przeszło 2-krotnie.

W 1951 roku odbywał się dalszy rozwój rolnictwa socjalistycznego na bazie stosowania najnowszej techniki, lepszej organizacji robót rolnych w kolech i sowchozach oraz szerokiego wykorzystania zdobyczy produkcji nauki agronomicznej. Globalne plony upraw zbóżowych pomimo niesprzyjających warunków pogody w wielu rejonach ZSRR, wyniosły w 1951 roku 7.400 mln. pudów, przy czym zbiory pszenicy i żyta były wyższe, niż w 1950 roku.

Naród radziecki z ogromnym zapętem wciela w życie plany wielkich stalnowskich budowli komunizmu na Woldze i Donie, na Dnieprze i Amu-Darju. Realizowane jest pomysłowo budowa potężnych elektrowni wodnych, kanałów i systemów nawadniających.

Zgodnie ze sprawozdaniem przedstawionym do zatwierdzenia Radzie Najwyższej ZSRR wykonanie budżetu państwowego ZSRR w roku 1950 dało po stronie dochodów 422,8 miliarda rubli, po stronie wydatków zaś — 413,3 miliarda rubli, a w roku 1951, według danych wstępnych —

po stronie dochodów 468 miliardów rubli, a po stronie wydatków 441,3 miliarda rubli.

Budżet państwowy na rok 1952 ustalony został zgodnie z zatwierdzonym planem rozwoju gospodarki narodowej.

Budżet państwowy ZSRR na rok 1952 przedkładał przez Radę Ministrów ZSRR prelimitacje po stronie dochodów 506,8 miliarda rubli i po stronie wydatków 476,9 miliarda rubli, czyli, że nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 31,9 miliarda rubli. W porównaniu z rokiem 1951 dochody budżetowe zwiększają się o 8,7 proc. i wydatki o 8,1 proc.

Podstawowa część dochodów budżetu radzieckiego pochodzi z socjalistycznych przedsiębiorstw i organizacji. Gospodarka narodowa ZSRR, rozwijająca się zgodnie z prawami rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej, zapewnia nieustanny wzrost dochodów budżetowych.

Ogólna suma wydatków budżetu państwowego ZSRR na rok 1952 prelimitowana została w wysokości 476,9 miliarda rubli, z czego na rozwój gospodarki narodowej przeznaczona jest 180,4 miliarda, na cele socjalno-kulturalne — 124,8 miliarda, na obronę kraju — 113,8 miliarda, na utrzymanie organów administracji państwowej — 14,4 miliarda.

W bieżącym roku przeszło połowa środków budżetowych, przeznaczonych na finansowanie gospodarki narodowej, zostanie użyta na inwestycje.

W wyższych uczelniach w roku 1952 kształcić się będzie 1.416 tysięcy studentów, czyli o 60 tysięcy osób więcej niż w ubiegłym roku. Liczba uczących się w szkołach technicznych wzrosła o 57 tysięcy i wyniosła 1.441 tysięcy osób.

Wszystkie te cyfry ilustrują wymownie stałą troskę rządu radzieckiego i osobliście towarysza Stalina o podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu szerokiej warstw ludności.

W odróżnieniu od agresywnych państw imperialistycznych Związek Radziecki przeznacza przytaczającą część funduszy swego budżetu państwowego, podobnie jak w latach ubiegłych, na finansowanie gospodarki narodowej, na podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia ludzi pracy. Wydatki na obro-

# Włóknarki wykonały z nadwyżką swe zobowiązania

**Pracownice łódzkiej zakładu pracy miodują o wykonaniu zobowiązań, podjętych na cześć 8 Marca.**

**W ŁÓDZKICH ZAKŁADACH PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO** zobowiązania zostały wykonane z nadwyżką do dnia 7 marca. Zespół 62 Wacława Walickiego, który zobowiązał się dać dodatkową produkcję wartości ponad 58 tysięcy złotych, wykonał zobowiązanie w 140 procentach. W szwalni zespół 32 Antoniny Najder wykonał zobowiązania w 139 proc. Zespół 65 Zdzisławego

tychych PZGS w Tomaszowie. Mimo, że siewniki te znajdują się tam od jesieni ubiegłego roku, dotychczas nie naprawiono ich jeszcze. Warsztaty remontowe oddają termin zakończenia remontu wspomnianych siewników z tygodnią na tydzień, podczas gdy akcja siewna jest już za pasem.

Również GS w Bedkowie nie bardzo troszczy się o staranne przygotowanie się do akcji siewnej. Dotychczas nie sprządzono jeszcze części wymienionych do maszyn rolniczych.

**Wycieczka z NRD przybyła do Warszawy**

**WARSZAWA (PAP)** — Dnia 7 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą wycieczka Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polska.

## Więź przygotowuje się do siewów wiosennych

**Z**espoły PGR Ruda w pow. wieluńskim, Babsk w pow. rawskim - mazowieckim oraz Błonie w pow. kutnowskim, jako pierwsze w okręgu łódzkim wyremontowały wszystkie maszyny, potrzebne do wiosennych siewów. Obecnie w zespołach tych dobiega końca naprawa ciągników, które już w najbliższych dniach będą gotowe do rozpoczęcia kampanii siewnej.

W pracach przygotowawczych do akcji siewnej wyróżnił się mechanik zespołowy w Babsku, ob. Laskowski. Jego wydajnej pracy zawdzięczać należy, że zespół PGR Babsk, jako jeden z pierwszych w województwie łódzkim, zakończył remonty maszyn.

## Kolaborant Pinay tworzy nowy rząd we Francji

**PARYŻ (PAP)** — Antoine Pinay, przywódca reakcyjnej grupy w „Zgromadzeniu Narodowym” inwesturze. Za inwesturę głosowało 324 deputowanych, a przeciwko — 236. Do otrzymania inwesturze trzeba było co najmniej 313 głosów, a zatem Pinay uzyskał znikomą większość.

# Organizator zwycięstw narodu węgierskiego

**W** dniu 9 bm. naród węgierski oraz wszyscy ludzie postępu na całym świecie święcą 60-lecie urodzin Matyasa Rakosi, generalnego sekretarza Węgierskiej Partii Pracujących, jednego z założycieli Komunistycznej Partii Węgier, człowieka, pod którego przewodnictwem zniszczone, zubożałe, głodujące Węgry przeobraziły się w kraj kwitnący, kraj budujący socjalizm.

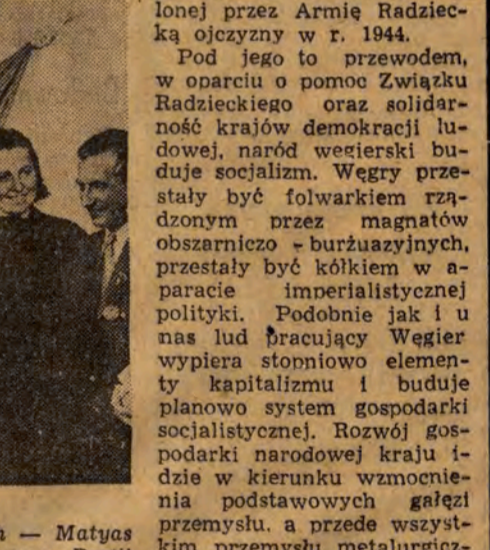
W r. 1925 wdowa po W. I. Leninie, Nadieżda Krupska, pisała w swoich wspomnieniach: „Lenin bardzo lubił towarzysza Matyasa Rakosi i niezmiernie wysoko go cenił. Włodzimierz Iljicz był bardzo dobrym znajomym ludzi. Po pierwszym spotkaniu z Rako-

siem, Lenin powiedział o nim: „Tacy towarzysze prowadzą sprawę ludu do zwycięstwa na całym świecie”. Powtarzałem: Włodzimierz Iljicz był znakomitym znawcą ludzi”.

Życie i działalność tow. Matyasa Rakosi ucieleśnia głęboki związek Komunistycznej Partii z masami ludu. Urodził się w małym miasteczku Ada, w roku 1892. W wieku lat 20 Rakosi jest sekretarzem postępowej organizacji studenckiej; organizuje jej socjalistyczną frakcję. Po ukończeniu studiów udaje się do Hamburga, gdzie spotyka i poznaje wielu ówczesnych przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego. Po powrocie na Węgry w r. 1914 zostaje powołany do wojska.

W r. 1915 jako jeńiec wojenny w Rosji rozpoczyna intensywną akcję propagandy marksizmu między tysiącami jeńców. Tam też przeżywa historyczną chwilę Rewolucji Październikowej 1917 r. Rakosi nie był tylko obserwatorem wydarzeń październikowych. Był współorganizatorem rewolucyjnej organizacji — związanej z partią Lenina-Stalina.

W czasie gorących dni, wal-



Przewodniczący Węgierskiej Partii Pracujących — Matyas Rakosi w rozmowie z delegatami na II Kongres Partii Pracujących. Fot. — CAF.

Fot. — CAF.

## Ze sportu

### Polska — ZSRR 2:18

W Moskwie rozpoczął się międzynarodowy turniej bokserów. Jako pierwszy został reprezentantem Bułgarii i Rumunii zwyciężył Bułgarczyk 12:6.

W drugim spotkaniu Polska walczyła z reprezentacją Związku Radzieckiego. Mecz był bardzo ciekawy a poszczególne walki stały na wysokim poziomie. Zwyciężyli bokserzy radzieccy 18:2. Punkty dla Polski zdobył Chychin,

## Ludzie pracy podejmują zobowiązania produkcyjne

**(Dokończenie ze str. 1)**

Wszystko to zawdzięczamy mądrej i dalekowzrocznej polityce naszej partii, na czele której stoi towarysz Bierut. Jego urodzin, postanawiam zwiększyć swoją produkcję o 161 do 170 proc.

Pracownicy kopalni zobowiązali się oszczędzać codziennie po 1 tonie węgla. Brygada Józefa Szymańskiego zwiększyła swą produkcję o 1 proc., a tokarze — Cichocki, Lipiński i Grzelak podnoszą wykonanie norm o 10 procent. Łącznie zobowiązania przysporzą zakładom dodatkową produkcję wartości 374,495 zł.

## ZPAT T-4

Apel załogi Pa-Fa-Wagu z entuzjazmem podjęty został przez pracowników ZPAT T-4. I tak Wacław Dubowicz w imieniu narządźlowi podjął zobowiązanie wartości 2.290 zł. Oddział najwielnij transformatorów wykona ponadplanową produkcję na sumę ponad 118 tys. zł. Składnia aparatów dzięki zmniejszeniu zużycia surowca zaoszczędzi 131.180 zł. Łącznie podjęte zostały zobowiązania na sumę 373.213 zł.

## ZPB im. Okrzei

Wiele wartościowych zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin towarysza Bieruta i Święta i Maja podjęli pracownicy Zakładów im. Okrzei. Między innymi maż żanufiana Helena Kowalewska, postanowiła wraz ze swoją grupą podnieść wydajność pracy o 3 proc. Grupa Jerdrzejczyka zwiększył wykonanie baz o 1 proc., a instruktorzy szkolenia zawodowego metodą inż. Kowalewa zobowiązali się przeskoczyć dodatkowo do 18 kwietnia 10 tacek i przadek.

## Gromada Wąglczew

Wśród radosnego nastroju chłopci wsi Wąglczew, gminy Wróblew, w pow. sieradzkim, na zebraniu gromadzkim, dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP, towarysza Bolesława Bieruta, zobowiązali się skrócić czas trwania siewów o 3 dni, podnieść zbiory zbóż kłosowych z hektara o 1 kwintal oraz zwiększyć stan pogłowia trzody chlewniej o 5 proc. Aby uzyskać większe zbiory, chłopci gromady Wąglczew zobowiązali się także niszczyć wszystkie chwasty.

## Gromada Stoczki

Chłopci gromady Stoczki, gminy Bogumińów, w pow. sieradzkim, dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Rzeczypospolitej, Bolesława Bieruta, zobowiązali się zaleźć wszystkie nieużytki w ich gromadzie oraz do dnia 15 czerwca br. wywzirować dro-

## Zarząd Budownictwa Instalacyjnego Nr 9

Na cześć 60-lecia urodzin towarysza Bieruta i Święta

## Zarząd Budownictwa Instalacyjnego Nr 9

Na cześć 60-lecia urodzin towarysza Bieruta i Święta

# Dzień walki przeciwko wojnie — dzień walki o prawa kobiety

Dorota Rluszyńska

W 1910 roku w Kopenhadze kobiety protestowały przeciwko krzywdzącemu ustawodawstwu pracy.

W roku 1952 kobiety Anglii, Ameryki, Włoch, Francji bezskutecznie walczyły o prawo do równej płacy. W USA zarobek kobiety wykonującej taką samą pracę jak mężczyzna jest niższy o 20, 30, a w niektórych gałęziach przemysłu i w przemyśle poligraficznym nawet ponad 50 proc. Również w Anglii robotnica zarabiaza ledwie 50 proc. tego co robotnik.

Ale rok 1952 nie jest już równy 1910. Zwiększenie Rewolucji Październikowej, sytuacja w pierwszym kraju socjalizmu i krajach demokracji ludowej wskazywały milionom kobiet na całym świecie drogę walki o wyzwolenie z pet usku kapitalistycznego, o nowe, lepsze życie.

W dniu 8 marca w Rzymie, Paryżu, Londynie kobiety, matki i żony, kobiety robotnice i chłopki, nauczycielki i uczone domagały się będą na zebraniach i masówkach równej płacy za równą pracę, ochrony zdrowia dziecka, dachu nad głową, powszechnej oświaty, wspaniałego „Precz z wojną!”, „Wiech żyje pokój!”, „Precz z podżegaczami wojennymi!”, „Pragniemy pokoju, wolności i chleba!”.

W tym samym czasie dzień 8 marca będzie dla kobiet trzecią częścią kuli ziemskiej, kobiet Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej, Chińskiej Republiki Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej dniem triumfu i radości. Kobiety — inżynierowie, kobiety — tokarze i spawacze, uczone, chłopki, kobiety — dyrektorzy i ministrowie, kobiety — matki — mówić będą o swych dotychczasowych osiągnięciach i pięknych perspektywach na przyszłość.

Kobiety polskie w ciągu lat, które minęły od wyzwolenia naszej ojczyzny, odmiennie swe życie. Minęły dla nich bezprowalnie lata cierpień, krzywdy i poniżenia. Tysiące, miliony kobiet zajęły miejsca w warsztatach produkcyjnych, tysiące robotniczych i chłopkich córek zdobywa wiedzę o świecie, kobiety są aktywnymi uczestnikami życia politycznego.

# W pierwszych szeregach ludu pracującego miast i wsi

W 1910 roku na Międzynarodowej Konferencji Kobiet socjaldemokratek w Kopenhadze ogłoszono 8 marca jako Międzynarodowy Dzień Kobiet. Od tego czasu dzień ten stał się symbolicznym świętem kobiet całego świata, jednoczącym je w walce o pokój, postęp i sprawiedliwy społeczny. Święto to nabrało szczególnego znaczenia od chwili zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, która wyzwoliła z wiekowego ucisku i niewoli miliony kobiet, zamieszkałych na terenie dawnej Rosji, urzeczywistniła równouprawnienie kobiet, zapewniła im pełne prawo do pracy, do równej płacy za równą pracę, do nauki, do awansu, do wolności, do samostanowienia, do udziału w życiu państwa i w życiu politycznym.

W dniu 8 marca polskie kobiety, podobnie jak kobiety pracujące całego świata, wyrażają swoją niezłomną wolę utrzymania i utrwalaenia pokoju, łączą się we wzajemną solidarność z wszystkimi kobietami, które pragną bronić do końca sprawy pokoju.

W dniu 8 marca polskie kobiety pozdrawiają walczące kobiety krajów kapitalistycznych, pozdrawiają pokój milijony kobiet niemieckich, wyrażają swą wdzięczność i miłość produkującym kobietom świata, kobietom radzieckim, kobietom ojczyzny — Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jej Wódcze Józefowi Stalinowi, na czele światowego obozu pokoju, postępu i wolności.

W dniu 8 marca polskie kobiety pozdrawiają walczące kobiety krajów kapitalistycznych, pozdrawiają pokój milijony kobiet niemieckich, wyrażają swą wdzięczność i miłość produkującym kobietom świata, kobietom radzieckim, kobietom ojczyzny — Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jej Wódcze Józefowi Stalinowi, na czele światowego obozu pokoju, postępu i wolności.

W dniu 8 marca polskie kobiety pozdrawiają walczące kobiety krajów kapitalistycznych, pozdrawiają pokój milijony kobiet niemieckich, wyrażają swą wdzięczność i miłość produkującym kobietom świata, kobietom radzieckim, kobietom ojczyzny — Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jej Wódcze Józefowi Stalinowi, na czele światowego obozu pokoju, postępu i wolności.

W dniu 8 marca polskie kobiety pozdrawiają walczące kobiety krajów kapitalistycznych, pozdrawiają pokój milijony kobiet niemieckich, wyrażają swą wdzięczność i miłość produkującym kobietom świata, kobietom radzieckim, kobietom ojczyzny — Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jej Wódcze Józefowi Stalinowi, na czele światowego obozu pokoju, postępu i wolności.

W dniu 8 marca polskie kobiety pozdrawiają walczące kobiety krajów kapitalistycznych, pozdrawiają pokój milijony kobiet niemieckich, wyrażają swą wdzięczność i miłość produkującym kobietom świata, kobietom radzieckim, kobietom ojczyzny — Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jej Wódcze Józefowi Stalinowi, na czele światowego obozu pokoju, postępu i wolności.

W dniu 8 marca polskie kobiety pozdrawiają walczące kobiety krajów kapitalistycznych, pozdrawiają pokój milijony kobiet niemieckich, wyrażają swą wdzięczność i miłość produkującym kobietom świata, kobietom radzieckim, kobietom ojczyzny — Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jej Wódcze Józefowi Stalinowi, na czele światowego obozu pokoju, postępu i wolności.

W dniu 8 marca polskie kobiety pozdrawiają walczące kobiety krajów kapitalistycznych, pozdrawiają pokój milijony kobiet niemieckich, wyrażają swą wdzięczność i miłość produkującym kobietom świata, kobietom radzieckim, kobietom ojczyzny — Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jej Wódcze Józefowi Stalinowi, na czele światowego obozu pokoju, postępu i wolności.

W dniu 8 marca polskie kobiety pozdrawiają walczące kobiety krajów kapitalistycznych, pozdrawiają pokój milijony kobiet niemieckich, wyrażają swą wdzięczność i miłość produkującym kobietom świata, kobietom radzieckim, kobietom ojczyzny — Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jej Wódcze Józefowi Stalinowi, na czele światowego obozu pokoju, postępu i wolności.

W dniu 8 marca polskie kobiety pozdrawiają walczące kobiety krajów kapitalistycznych, pozdrawiają pokój milijony kobiet niemieckich, wyrażają swą wdzięczność i miłość produkującym kobietom świata, kobietom radzieckim, kobietom ojczyzny — Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jej Wódcze Józefowi Stalinowi, na czele światowego obozu pokoju, postępu i wolności.

W dniu 8 marca polskie kobiety pozdrawiają walczące kobiety krajów kapitalistycznych, pozdrawiają pokój milijony kobiet niemieckich, wyrażają swą wdzięczność i miłość produkującym kobietom świata, kobietom radzieckim, kobietom ojczyzny — Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jej Wódcze Józefowi Stalinowi, na czele światowego obozu pokoju, postępu i wolności.

W dniu 8 marca polskie kobiety pozdrawiają walczące kobiety krajów kapitalistycznych, pozdrawiają pokój milijony kobiet niemieckich, wyrażają swą wdzięczność i miłość produkującym kobietom świata, kobietom radzieckim, kobietom ojczyzny — Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jej Wódcze Józefowi Stalinowi, na czele światowego obozu pokoju, postępu i wolności.

W dniu 8 marca polskie kobiety pozdrawiają walczące kobiety krajów kapitalistycznych, pozdrawiają pokój milijony kobiet niemieckich, wyrażają swą wdzięczność i miłość produkującym kobietom świata, kobietom radzieckim, kobietom ojczyzny — Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jej Wódcze Józefowi Stalinowi, na czele światowego obozu pokoju, postępu i wolności.

W dniu 8 marca polskie kobiety pozdrawiają walczące kobiety krajów kapitalistycznych, pozdrawiają pokój milijony kobiet niemieckich, wyrażają swą wdzięczność i miłość produkującym kobietom świata, kobietom radzieckim, kobietom ojczyzny — Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jej Wódcze Józefowi Stalinowi, na czele światowego obozu pokoju, postępu i wolności.

W dniu 8 marca polskie kobiety pozdrawiają walczące kobiety krajów kapitalistycznych, pozdrawiają pokój milijony kobiet niemieckich, wyrażają swą wdzięczność i miłość produkującym kobietom świata, kobietom radzieckim, kobietom ojczyzny — Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jej Wódcze Józefowi Stalinowi, na czele światowego obozu pokoju, postępu i wolności.

W dniu 8 marca polskie kobiety pozdrawiają walczące kobiety krajów kapitalistycznych, pozdrawiają pokój milijony kobiet niemieckich, wyrażają swą wdzięczność i miłość produkującym kobietom świata, kobietom radzieckim, kobietom ojczyzny — Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jej Wódcze Józefowi Stalinowi, na czele światowego obozu pokoju, postępu i wolności.

W dniu 8 marca polskie kobiety pozdrawiają walczące kobiety krajów kapitalistycznych, pozdrawiają pokój milijony kobiet niemieckich, wyrażają swą wdzięczność i miłość produkującym kobietom świata, kobietom radzieckim, kobietom ojczyzny — Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jej Wódcze Józefowi Stalinowi, na czele światowego obozu pokoju, postępu i wolności.

W dniu 8 marca polskie kobiety pozdrawiają walczące kobiety krajów kapitalistycznych, pozdrawiają pokój milijony kobiet niemieckich, wyrażają swą wdzięczność i miłość produkującym kobietom świata, kobietom radzieckim, kobietom ojczyzny — Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jej Wódcze Józefowi Stalinowi, na czele światowego obozu pokoju, postępu i wolności.

W dniu 8 marca polskie kobiety pozdrawiają walczące kobiety krajów kapitalistycznych, pozdrawiają pokój milijony kobiet niemieckich, wyrażają swą wdzięczność i miłość produkującym kobietom świata, kobietom radzieckim, kobietom ojczyzny — Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jej Wódcze Józefowi Stalinowi, na czele światowego obozu pokoju, postępu i wolności.

W dniu 8 marca polskie kobiety pozdrawiają walczące kobiety krajów kapitalistycznych, pozdrawiają pokój milijony kobiet niemieckich, wyrażają swą wdzięczność i miłość produkującym kobietom świata, kobietom radzieckim, kobietom ojczyzny — Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jej Wódcze Józefowi Stalinowi, na czele światowego obozu pokoju, postępu i wolności.

W dniu 8 marca polskie kobiety pozdrawiają walczące kobiety krajów kapitalistycznych, pozdrawiają pokój milijony kobiet niemieckich, wyrażają swą wdzięczność i miłość produkującym kobietom świata, kobietom radzieckim, kobietom ojczyzny — Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jej Wódcze Józefowi Stalinowi, na czele światowego obozu pokoju, postępu i wolności.

W dniu 8 marca polskie kobiety pozdrawiają walczące kobiety krajów kapitalistycznych, pozdrawiają pokój milijony kobiet niemieckich, wyrażają swą wdzięczność i miłość produkującym kobietom świata, kobietom radzieckim, kobietom ojczyzny — Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jej Wódcze Józefowi Stalinowi, na czele światowego obozu pokoju, postępu i wolności.

W dniu 8 marca polskie kobiety pozdrawiają walczące kobiety krajów kapitalistycznych, pozdrawiają pokój milijony kobiet niemieckich, wyrażają swą wdzięczność i miłość produkującym kobietom świata, kobietom radzieckim, kobietom ojczyzny — Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jej Wódcze Józefowi Stalinowi, na czele światowego obozu pokoju, postępu i wolności.

W dniu 8 marca polskie kobiety pozdrawiają walczące kobiety krajów kapitalistycznych, pozdrawiają pokój milijony kobiet niemieckich, wyrażają swą wdzięczność i miłość produkującym kobietom świata, kobietom radzieckim, kobietom ojczyzny — Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jej Wódcze Józefowi Stalinowi, na czele światowego obozu pokoju, postępu i wolności.

W dniu 8 marca polskie kobiety pozdrawiają walczące kobiety krajów kapitalistycznych, pozdrawiają pokój milijony kobiet niemieckich, wyrażają swą wdzięczność i miłość produkującym kobietom świata, kobietom radzieckim, kobietom ojczyzny — Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i jej Wódcze Józefowi Stalinowi, na czele światowego obozu pokoju, postępu i wolności.

ny państwa, umożliwienie pracy we wszystkich zawodach, na wszystkich stanowiskach — powodują ciągły wzrost aktywności kobiet, zwiększenie się ich udziału w walce o zbudowanie ustroju socjalistycznego. W naszym mieście nie ma już kobiet dotkniętych bezrobociem. Wszędzie, we wszystkich fabrykach — kobiety przodują w produkcji. Trudno zliczyć zawiąski przedwiońskie, jak Józefa Szewczyka, Bronisława Dęka, Heleny Cwoły, Pradki i tkaczy od szeregów Praski i iniektorkami nowych metod pracy, dzieł nim zbyć, lepiej i oszczędniej wykonyjemy plany produkcyjne. Budowniczy Polski Ludowej, Wanda Gościńska, Janina Kalinowska, Stanisława Kozłowej i wiele innych — awansowały na stanowiska dyrektorów naczelnych zakładów pracy. Niemalby jest udział kobiet w pracy rad narodowych, w pracach społecznych itd.

Poważnymi osiągnięciami witalnym tegorocznym Świętu Kobiet. Nasza łódzka organizacja LK wzmocniła się znacznie w toku przeprowadzonej niedawno kampanii sprawozdawczo-wyborczej. W toku tej kampanii wzrosła aktywność kobiet w walce o plan, rozwinięciem się szeroko ruchy społecznego do wykształcenia, narodowego Dnia Kobiet. Na apel racjonalny przez załogę ZPO im. Próchnika odpowiedziały masowo robotnice, inteligentki i chłopki z terenu Łodzi i województwa.

Czyn produkcyjny podjęty na cześć Święta Kobiet przysporzył państwu wiele dodatkowych wartości. W zakładach im. Dzierżyńskiego, Rozalii Szymczak, podniosły wydajność pracy, rozwinęły ruch wielowarstwowy. W ZPO im. Próchnika robotnice realizują poważne zobowiązania oszczędnościowe. W ŁZPO cała załoga na cześć 8 Marca i z okazji nazwania zakładów imieniem wielkiej bojowniczki i wyzwolicielki narodowej i społecznej — Małgorzaty Fornalskiej — podniosła znacznie wydajność pracy i wzmogła oszczędność surowca.

Godnym podkreślenia jest fakt wspaniałego, żywo-łowego włączenia się kobiet pracujących Łodzi i województwa do nowej fali pięknego socjalistycznego współzawodnictwa, które jest wyrazem miłości, przywiązania i wdzięczności dla towarzysza Bolesława Bieruta.

W warunkach zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej, jawnych przygotowań podżegaczy wojennych do wywołania nowej wojny — obchodzimy w tym roku Międzynarodowy Dzień Kobiet. Imperiałści chcieliby rozdmuchać zarzewie wojny na cały świat, zatopić w morzu krwi miliony istnień ludzkich w imię swych brudnych interesów. Ale ruch pokójowy potężnie i z każdym rokiem, ruch pokójowy obejmuje dziś 135 mil. kobiet zrzeszonych w Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Czerpiąc siły i natchnienie z wielkich zwycięstw kobiet radzieckich, z osiągnięć kobiet państw demokracji ludowej — kobiety państw kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych, coraz mocniej wyrażają swój protest, przeciwko ludo-

nym państwa, umożliwienie pracy we wszystkich zawodach, na wszystkich stanowiskach — powodują ciągły wzrost aktywności kobiet, zwiększenie się ich udziału w walce o zbudowanie ustroju socjalistycznego. W naszym mieście nie ma już kobiet dotkniętych bezrobociem. Wszędzie, we wszystkich fabrykach — kobiety przodują w produkcji. Trudno zliczyć zawiąski przedwiońskie, jak Józefa Szewczyka, Bronisława Dęka, Heleny Cwoły, Pradki i tkaczy od szeregów Praski i iniektorkami nowych metod pracy, dzieł nim zbyć, lepiej i oszczędniej wykonyjemy plany produkcyjne. Budowniczy Polski Ludowej, Wanda Gościńska, Janina Kalinowska, Stanisława Kozłowej i wiele innych — awansowały na stanowiska dyrektorów naczelnych zakładów pracy. Niemalby jest udział kobiet w pracy rad narodowych, w pracach społecznych itd.

Poważnymi osiągnięciami witalnym tegorocznym Świętu Kobiet. Nasza łódzka organizacja LK wzmocniła się znacznie w toku przeprowadzonej niedawno kampanii sprawozdawczo-wyborczej. W toku tej kampanii wzrosła aktywność kobiet w walce o plan, rozwinięciem się szeroko ruchy społecznego do wykształcenia, narodowego Dnia Kobiet. Na apel racjonalny przez załogę ZPO im. Próchnika odpowiedziały masowo robotnice, inteligentki i chłopki z terenu Łodzi i województwa.

Czyn produkcyjny podjęty na cześć Święta Kobiet przysporzył państwu wiele dodatkowych wartości. W zakładach im. Dzierżyńskiego, Rozalii Szymczak, podniosły wydajność pracy, rozwinęły ruch wielowarstwowy. W ZPO im. Próchnika robotnice realizują poważne zobowiązania oszczędnościowe. W ŁZPO cała załoga na cześć 8 Marca i z okazji nazwania zakładów imieniem wielkiej bojowniczki i wyzwolicielki narodowej i społecznej — Małgorzaty Fornalskiej — podniosła znacznie wydajność pracy i wzmogła oszczędność surowca.

Godnym podkreślenia jest fakt wspaniałego, żywo-łowego włączenia się kobiet pracujących Łodzi i województwa do nowej fali pięknego socjalistycznego współzawodnictwa, które jest wyrazem miłości, przywiązania i wdzięczności dla towarzysza Bolesława Bieruta.

W warunkach zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej, jawnych przygotowań podżegaczy wojennych do wywołania nowej wojny — obchodzimy w tym roku Międzynarodowy Dzień Kobiet. Imperiałści chcieliby rozdmuchać zarzewie wojny na cały świat, zatopić w morzu krwi miliony istnień ludzkich w imię swych brudnych interesów. Ale ruch pokójowy potężnie i z każdym rokiem, ruch pokójowy obejmuje dziś 135 mil. kobiet zrzeszonych w Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Czerpiąc siły i natchnienie z wielkich zwycięstw kobiet radzieckich, z osiągnięć kobiet państw demokracji ludowej — kobiety państw kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych, coraz mocniej wyrażają swój protest, przeciwko ludo-

nym państwa, umożliwienie pracy we wszystkich zawodach, na wszystkich stanowiskach — powodują ciągły wzrost aktywności kobiet, zwiększenie się ich udziału w walce o zbudowanie ustroju socjalistycznego. W naszym mieście nie ma już kobiet dotkniętych bezrobociem. Wszędzie, we wszystkich fabrykach — kobiety przodują w produkcji. Trudno zliczyć zawiąski przedwiońskie, jak Józefa Szewczyka, Bronisława Dęka, Heleny Cwoły, Pradki i tkaczy od szeregów Praski i iniektorkami nowych metod pracy, dzieł nim zbyć, lepiej i oszczędniej wykonyjemy plany produkcyjne. Budowniczy Polski Ludowej, Wanda Gościńska, Janina Kalinowska, Stanisława Kozłowej i wiele innych — awansowały na stanowiska dyrektorów naczelnych zakładów pracy. Niemalby jest udział kobiet w pracy rad narodowych, w pracach społecznych itd.

Poważnymi osiągnięciami witalnym tegorocznym Świętu Kobiet. Nasza łódzka organizacja LK wzmocniła się znacznie w toku przeprowadzonej niedawno kampanii sprawozdawczo-wyborczej. W toku tej kampanii wzrosła aktywność kobiet w walce o plan, rozwinięciem się szeroko ruchy społecznego do wykształcenia, narodowego Dnia Kobiet. Na apel racjonalny przez załogę ZPO im. Próchnika odpowiedziały masowo robotnice, inteligentki i chłopki z terenu Łodzi i województwa.

Czyn produkcyjny podjęty na cześć Święta Kobiet przysporzył państwu wiele dodatkowych wartości. W zakładach im. Dzierżyńskiego, Rozalii Szymczak, podniosły wydajność pracy, rozwinęły ruch wielowarstwowy. W ZPO im. Próchnika robotnice realizują poważne zobowiązania oszczędnościowe. W ŁZPO cała załoga na cześć 8 Marca i z okazji nazwania zakładów imieniem wielkiej bojowniczki i wyzwolicielki narodowej i społecznej — Małgorzaty Fornalskiej — podniosła znacznie wydajność pracy i wzmogła oszczędność surowca.

Godnym podkreślenia jest fakt wspaniałego, żywo-łowego włączenia się kobiet pracujących Łodzi i województwa do nowej fali pięknego socjalistycznego współzawodnictwa, które jest wyrazem miłości, przywiązania i wdzięczności dla towarzysza Bolesława Bieruta.

W warunkach zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej, jawnych przygotowań podżegaczy wojennych do wywołania nowej wojny — obchodzimy w tym roku Międzynarodowy Dzień Kobiet. Imperiałści chcieliby rozdmuchać zarzewie wojny na cały świat, zatopić w morzu krwi miliony istnień ludzkich w imię swych brudnych interesów. Ale ruch pokójowy potężnie i z każdym rokiem, ruch pokójowy obejmuje dziś 135 mil. kobiet zrzeszonych w Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Czerpiąc siły i natchnienie z wielkich zwycięstw kobiet radzieckich, z osiągnięć kobiet państw demokracji ludowej — kobiety państw kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych, coraz mocniej wyrażają swój protest, przeciwko ludo-

nym państwa, umożliwienie pracy we wszystkich zawodach, na wszystkich stanowiskach — powodują ciągły wzrost aktywności kobiet, zwiększenie się ich udziału w walce o zbudowanie ustroju socjalistycznego. W naszym mieście nie ma już kobiet dotkniętych bezrobociem. Wszędzie, we wszystkich fabrykach — kobiety przodują w produkcji. Trudno zliczyć zawiąski przedwiońskie, jak Józefa Szewczyka, Bronisława Dęka, Heleny Cwoły, Pradki i tkaczy od szeregów Praski i iniektorkami nowych metod pracy, dzieł nim zbyć, lepiej i oszczędniej wykonyjemy plany produkcyjne. Budowniczy Polski Ludowej, Wanda Gościńska, Janina Kalinowska, Stanisława Kozłowej i wiele innych — awansowały na stanowiska dyrektorów naczelnych zakładów pracy. Niemalby jest udział kobiet w pracy rad narodowych, w pracach społecznych itd.

Poważnymi osiągnięciami witalnym tegorocznym Świętu Kobiet. Nasza łódzka organizacja LK wzmocniła się znacznie w toku przeprowadzonej niedawno kampanii sprawozdawczo-wyborczej. W toku tej kampanii wzrosła aktywność kobiet w walce o plan, rozwinięciem się szeroko ruchy społecznego do wykształcenia, narodowego Dnia Kobiet. Na apel racjonalny przez załogę ZPO im. Próchnika odpowiedziały masowo robotnice, inteligentki i chłopki z terenu Łodzi i województwa.

Czyn produkcyjny podjęty na cześć Święta Kobiet przysporzył państwu wiele dodatkowych wartości. W zakładach im. Dzierżyńskiego, Rozalii Szymczak, podniosły wydajność pracy, rozwinęły ruch wielowarstwowy. W ZPO im. Próchnika robotnice realizują poważne zobowiązania oszczędnościowe. W ŁZPO cała załoga na cześć 8 Marca i z okazji nazwania zakładów imieniem wielkiej bojowniczki i wyzwolicielki narodowej i społecznej — Małgorzaty Fornalskiej — podniosła znacznie wydajność pracy i wzmogła oszczędność surowca.

Godnym podkreślenia jest fakt wspaniałego, żywo-łowego włączenia się kobiet pracujących Łodzi i województwa do nowej fali pięknego socjalistycznego współzawodnictwa, które jest wyrazem miłości, przywiązania i wdzięczności dla towarzysza Bolesława Bieruta.

W warunkach zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej, jawnych przygotowań podżegaczy wojennych do wywołania nowej wojny — obchodzimy w tym roku Międzynarodowy Dzień Kobiet. Imperiałści chcieliby rozdmuchać zarzewie wojny na cały świat, zatopić w morzu krwi miliony istnień ludzkich w imię swych brudnych interesów. Ale ruch pokójowy potężnie i z każdym rokiem, ruch pokójowy obejmuje dziś 135 mil. kobiet zrzeszonych w Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Czerpiąc siły i natchnienie z wielkich zwycięstw kobiet radzieckich, z osiągnięć kobiet państw demokracji ludowej — kobiety państw kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych, coraz mocniej wyrażają swój protest, przeciwko ludo-

Grzegorz Timofiejew

# Chłopi czytają Mickiewicza

„O gdybym kiedy dożył tej pociechy Żeby te księgi...” Ręka w geście lekkim Nieruchomieje. Pyta czarnych czcionek Jak zmarszczył w twarzy drogą i zmęczoną O ból i gorzyc, wiarę i nadzieję — O wszystko, z czego rosły nasze dzieje.

Tych słów słuchają chłopci świetliczanie, Którzy wiodarzą na spółdzielczym łanie... Wczoraj mówili o zwycięstwie ludu, O tym, co plugiem woryli z trudu: O Konstytucji, akcie praw i swobód, Utrwalającym wszystko, co lud zdobył.

I dyskutując, wspominali nędzę: Życie nad ugor kamienisty cięższe, Polskę, co matka była dla bogacza, A jak ekonom z kijem stała w chatach... Mówią patrzyli wstecz na ciemną przeszłość: Analfabeci, którym pismo weszło.

Teraz pojeńli lepiej sens zawarty W westchnieniu „gdymy...” Żywy blask był z karty, Oświetlał walkę o to, by lud czytał, O to, co prawem jest w Rzeczpospolitej... Czytali dalej, z radością, z uśmiechem Mickiewicz wchodził pod wieśniaczą strzechę.

# Kobieta radziecka — równouprawniony obywatel ZSRR

„Jakże potężnym, przenikliwym, niezawodnym umysłem obdarzyła natura kobietę — pisali wielki myśliciel rosyjski, Czernyszewski... Ale umysł ten pozostaje bezużyteczny dla społeczeństwa, odrzuca go ono, dawi, dusi...”.

Tak było dawniej. Obecnie, w radzieckim społeczeństwie socjalistycznym, obserwujemy wspaniały wzrost sił twórczych i udziałów kobiet Konstytucja ZSRR przyznała im we wszystkich dziedzinach życia równe prawa z mężczyzną. Kobieta radziecka ma zapewnione prawo do pracy, do wykształcenia, do zabezpieczenia materialnego na starość. Ustawa chroni macierzyństwo, gwarantuje dzieciom sprzyjające warunki zdrowotne, zapewnia możliwość ich wychowania.

Kobiety radzieckie, wyzwolone spod wszelkiego jarzma politycznego i gospodarczego, stanowią aktywną siłę socjalistycznego społeczeństwa. I to nie tylko w centralnych rejonach kraju, lecz również w zafolowanych ogniskach republik radzieckich, gdzie przed Rewolucją Październikową kobiety nie miały żadnego praw.

Kobiety radzieckie stanowią 50 proc. członków radzieckich związków zawodowych. W ZSRR kobiety wykonują najbardziej wykwalifikowane prace. Dość powiedzie, że w wojnie liczbą kobiet-specjalistek z wyższym wykształceniem wzrosła przeszło trzykrotnie w porównaniu ze stanem w r. 1940. Obecnie takich kobiet jest już przeszło 830 tys. Ponad milion kobiet studiuje na wyższych uczelniach i w średnich specjalnych zakładach naukowych.

Kobiety odgrywają wybitną rolę we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej i kulturalnej. Kobiety stanowią 40 proc. ogólnej liczby agronomów radzieckich. 2 i pół miliona kobiet pracuje w instytucjach naukowych i kulturalno-oświatowych. Około miliona kobiet pracuje jako na-

uczycielki, ponad milion kobiet zatrudnionych jest w radieckim systemie ochrony zdrowia. 579 kobiet radzieckich — to laureatki Nagrody Stalnowej.

W wyniku stalego wzrostu dobrobytu oraz bezustannej troski państwa o podniesienie stanu zdrowotnego ludności, o ochronę matki i dziecka, w ZSRR spadła znacznie śmiertelność wśród nieletnich. W ciągu ostatnich kilku lat przeciętny przyrost ludności Związku Radzieckiego wynosi ponad 3 miliony rocznie.

Miliony wielodzietnych kobiet radzieckich odznaczono orderami „Macierzyńskiej Chwały” oraz „Medalem Macierzyństwa”. Ponad trzydzieści pięć tysięcy kobiet, które urodziły i wychowały co najmniej dziesięciu dzieci, posiada zaszczytny tytuł „Matki-bohaterki”.

W Związku Radzieckim kobiety na równi z mężczyznami biorą udział w rządach. W liczbie deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR jest 280 kobiet. Kobiety stanowią 40 procent ogółu sędziów i ławników ludowych.

Kobiety radzieckie pracują ofiarnie w imię polęgi socjalistycznej ojczyzny, z poświęceniem i energią walczą o pokój na ca., m świecie. Współł z kobietami krajów demokracji ludowej kroczą one w awagażdie międzynarodowego ruchu demokratycznego kobiet. Współł z pracującymi kobietami wszystkich krajów, domagają się one zakazu broni atomowej, redukcji zbrojeni, zawarcia Paktu Pokoju między wielkimi mocarstwami, protestują przeciwko amerykańskiej agresji w Korei. Przynależą do międzynarodowego zagrzawa kobiet całego świata do jeszcze energiczniejszej walki o pokój.

O. MOSZEŃSKI

Wiele kobiet radzieckich zostało wybranych na delegatów do Rady Najwyższej ZSRR. NA ZDJĘCIU: delegatka do Rady Najwyższej ZSRR, A. Nieredowa, w jednej z sal Wielkiego Pałacu Kremlońskiego.

W dniu 3 grudnia, tj. na 28 dni przed terminem zrealizowania zadania drugiego roku Planu 6-letniego przemysł odlewowy. W walce o przedterminowe wykonanie planu rocznego wyróżniły się w pierwszym rzędzie załogi: Łódzkiego Zakładów Przemysłu Odlewowego...

Oto fragmenty tego, co mówi „inni”.

„W dniu 3 grudnia, tj. na 28 dni przed terminem zrealizowania zadania drugiego roku Planu 6-letniego przemysł odlewowy. W walce o przedterminowe wykonanie planu rocznego wyróżniły się w pierwszym rzędzie załogi: Łódzkiego Zakładów Przemysłu Odlewowego...”

„Oto fragmenty tego, co mówi „inni”.

„W dniu 3 grudnia, tj. na 28 dni przed terminem zrealizowania zadania drugiego roku Planu 6-letniego przemysł odlewowy. W walce o przedterminowe wykonanie planu rocznego wyróżniły się w pierwszym rzędzie załogi: Łódzkiego Zakładów Przemysłu Odlewowego...”

„Oto fragmenty tego, co mówi „inni”.

# Sprawa najważniejsza

Było to zima 1930 roku. Panowie Scheibler i Grohman, zmęczeni interesami, postanowili odejść od „ranuczkowej Riwierze”. Był żaden kłopot nie miał im wypocznicy, zamknęli fabrykę na okres kilku tygodni, wyrzucając na bruk wszystkich robotników.

Dobrze pamięta to zime Józef Haladyn. Pamięta i inne przedwojenne zimy, kiedy to wespół z grupą bezrobotnych tkaczy próbno wystawiając za pracę na bloku i śniegu przed bramą Nowej Tkalni, dziesiątków Zakładów im. Stalina.

— Dopiero siedem lat temu — myśli ze wzruszeniem starszy, 71-letni brząkacz — brama ta została na oścież otwarta przez władzę ludową...

Fotobnie myśli ogarniają Henryka Kowalczyka, kiedy siedząc opodal Haladyna i słuchając z uwagą słów referatu: „Obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do pracy...”

— Prawo do pracy — powtarza Kowalczyk i bieżnie wspomnienie w przeszłość. Rok 1922. Młody, piętnastoletni chłopiec staje przy warsztacie w Nowej Tkalni. Nie na długo. — Stempel! Redukcja. Strak! Za udział w strajku — na bruk. Dorywcze jedno- i dwudniówki w małych fabryczkach. I to się przedkłada. Jedno, co się nie kończy, to głód i nędza. Cyniczna gęba dyrektora Trąbskiego: „Dla takich jak ty, nie ma pracy”.

Reka bezrobotnego podnosi się, zadaje cios. „Za usiłowanie zabójstwa” — 2 lata 8 miesięcy więzienia. Po wyjściu z więzienia — milcząca zмова fabrykantów, duży i malych: nie zatrudniają nigdzie „wrotowca”.

Wzrok Kowalczyka, dziś kontrolera nastawień technicznych, ślizga się po sali. Dużo narodu zeszło się na zebranie dyskusyjne: szkoda, że nie ma tu Walczaka, Gabary, Strójwasa, Pietrka. Ci mogliby najlepiej powiedzieć, kosztem ilu to ciężkich i krwawych ofiar walczyło się w dawnych, „dobrych” czasach o to, co się niejednemu czy nielicznemu, odznaczając się krwią i pamięcią, wydalię dziś trzeczą zrywką naturalną — o prawo do pracy.

Nie wszyscy, niestety, prawo to należącej doceniają i szanują, nie wszyscy jeszcze zdają sobie jasno sprawę, że praca bez Scheiblerów i Grohmanów, na swoim i dla siebie, to nie tylko radostny orzwył, lecz i nowe, zaszczytne obowiązki wobec siebie i wobec wszystkich, wobec całej rodziny i wobec całego kraju, który odrodził się i rozkwitał w splotach rąk naszych.

Z dokumentów ludzkiej niedoli

Tak to było w Polsce sanacyjnej

Kobiety polskie, które wraz z milionami kobiet całego postępowego świata obchodzą w dniu 8 marca swoje do-rodne święto, mają w tym roku szczególny powód do radości i dumy. Równouprawienie kobiet polskich, wprowadzone w życie od pierwszych dni istnienia naszego państwa ludowego zostało zagwarantowane i utrwalone w projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w tej Wielkiej Karcie Praw polskiej mas pracującej, której art. 66 głosi: „Kobieta w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma równe z mężczyzną prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego”.

Polska przedwzrostowa, rządzona przez kapitalistyczno-obeznane klikę, takiego zrównania praw nie znała i znać nie mogła, nie leżało ono bowiem w interesach klas państwa sanacyjnego. Uposażenie kobiety w Polsce sanacyjnej było oczywiście i wielostronne, tak jak to zawsze dzieje pod rządami burżuazyjnymi. Owe „równouprawienie” miało całkiem osobliwy charakter: było to „równouprawienie” w nieżywej, bezroboczej i niepełnosprawnej, która w tamtej Polsce niosła ludziom pracę coraz to nowe kleski i udręki.

Mamy już dziś sporo drukowanych dokumentów, świadczących wymownie jak trudno i ciężki był los kobiet pracujących w Polsce przedwzrostowej. Jednym z świadectw tej ponurej prawdy są wydane niedawno pamiętniki Józefy Witowskiej („Ludzie i nieludzie”), córki wiejskiego wyrobnika, która, by uniknąć śmierci głodowej od najwęższych lat swego życia musiała harować bez wytchnienia jako tzw. służka w różnych domach „pańskich”.

Witowska cierpliwie znotowała niedole i dopóki jeszcze miała „służbę”, nie szmerła zbytby na swój los. Prawdziwe nieszczęście zaczęło się wtedy, gdy z tych czy innych przyczyn — lecz bez winy własnej — traciła nadzieję wynagradzanej pracy, pozostając na bruku, bez żadnych środków do życia.

Oto fragmenty z pamiętników Witowskiej, malujące właśnie taki tragiczny okres

bezbrobocia w murach Warszawy: „Wskazano mi biuro pośrednictwa pracy przy ul. Żurawiej. Znalazłam się tam jak wiele innych dziewcząt szukających pracy. Trzeba się było zapisać i zapłacić dwa kilkadziesiąt dni i więcej. Pan przychodził coraz mniej, a dziewczęta co dzień więcej. Zaudach, ścisł coraz gorszy. Kiedy wieczorem zarykano biuro, zmęczone dziewczęta nie wiedziały, w którą stronę iść. Szczęśliwie, które miały znajomych i dach nad głową. A inne?...”

Do tych „innych” należała też autorka pamiętnika. „Z konieczności — piszę — zaczęłam spieć pod kolumnami kościółka św. Aleksandra. Było to spawanie nie do pozazdrośczenia: mury zimne, od ziemi także ciągnęło. Mimo lata przechodziły mnie dreszcze... Gdy już nie miałam co sprzedać, zaczęłam na dobre głodować. Bielizna była dawno nie zmieniana. Brud wgrzyzał się coraz głębiej, ciało swędziło. Nie można było nigdzie się umyć. Co miałam robić? Siedziałam na dworcu, jak błądną, gonioną oczyma za wchodzącymi i wychodzącymi. Na dworcu było o tyle lepiej, że często się tam znalazło jakiś ogryzek, który był wtedy specjalnym...”

W katalogu fałszywych pozorów ustroju kapitalistycznego istnieje również fikcja pł.: „Opieka nad dziewczętami”. Z biurem tej „opieki” na dworcu kolejowym zetknęła się wreszcie Witowska: „Tam także nie ma za darmo, płaci się pięćdziesiąt groszy za dobę. Rano czarna i gorzka kawa, chleb trzeba mieć swój, i tu przepalenie. Z daleka woła krzyż: — Nie ma miejsca, nie ma! Nie cinać się, holo! Nikogo się w ogóle nie przyjmuje. Pani kierowniczka na urlopie...”

Gdy nie było pracy, zarobku, ani możliwości przetrwania, młode dziewczęta — pisze Witowska — nie mając środków do życia popielniały samobójstwo. „Głodu i brudu wytrzymać nie mogłam. Może się już i wszy zaległy, zaczęłam się drapać. A tu, jak na złość, przyszły dni pochmurne, zaczęło padać. Deszcz był najwściebniej kłębka dla bezdomnej dziewczyny...”

Biuokratyczny styl pracy w biurze produkcji pomocniczej ŁPZB II Zarządu

Zalogi i kierownictwa poszczególnych budów, jak również zarządów ŁPZB pracują z dużym nakładem siły, aby wykonać przedterminowo miesięczne i roczne zadania produkcyjne. Dzięki kolektywnej pracy i wzajemnej pomocy, zespoły kierownicze budów oraz zarządów potrafią usuwać i z braków.

Istnieje jednak poważna przeszkoda, o którą rozbijają się wysiłki kierowników robót b'owiar ch. Jest nią bezplanowa, przepojona bezdusznym biuokratyzmem, praca biura produkcji pomocniczej i podległych mu warsztatów.

A oto kilka wymownych faktów. Budowa 194 złożyła w czerwcu 1951 r. zamówienie na tzw. stolarke. Kierownictwo stolarni wielokrotnie przesunęło termin wykonania tego zamówienia. Wreszcie w początkach stycznia br. na skutek ciągłych interwencji budowy oznajmiono, że stolarka jest gotowa. Przedstawiciel budowy stwierdził jednak, że z ca- z ca- zamówienia wyko- a- no za ledwie trzy dni. Ponadto drabiny dla tej samej budowy sporządzone o 2,10 m krótsze, niż wymiar podany w r'owieniu. Inny przykład: budowa 114-78 zamówiła w listopadzie ub. r. brakującą stolarke w ilości 3 szt., i dotychczas jej nie otrzymała, co uniemożliwia zakończenie prac. Na budowę 227 dostarczono w październiku ub. r. zamówioną w sierpniu stolarke w stanie niekompletnym. Do dziś 4 brakujące otwory okienne i 3 drzwiowe wstrzymują oddanie do użytku całego obiektu. Na tej samej budowie nie ukończono jeszcze montażu balustrady żelaznej, zamówionej w lipcu ub. roku.

Budowa 236 otrzymała zle wykonane podkładki do śrub

nych centralach zaopatrzenia, a na pewno wszystko się znajdzie, czy to drut i proszek do spawania, metalu kolorowych, czy skórki zamku, śruby fibry, blacha 1 mm, karbin, sprężyna spiralna, rączki przytrzymujące elektrody, spawarki wysokiego napięcia, różne śruby, nakrętki, pręty żelazne itd. itd. Nasze władze zwierzchnie winny zainteresować się tymi trudnościami i ustalić ich przyczyny.

E. KOMOROWSKI PKS

Kłopoty zaopatrzeniowe PKS-u

Warsztaty PKS napotyka stale na trudności, wynikające z braku niezbędnych materiałów do naprawy wozów. Kierownik zaopatrzenia wraz z referentem skupu ciągnic biegają po mieście w poszukiwaniu materiałów, przynosząc odpowiedź — tego nie ma, tamtego nie ma, i tak bez końca.

Potrzebne nam materiały bynajmniej nie pochodzą z importu. Nie brak ich w naszym kraju. Należałoby tylko „przetrasnąć” trochę papiery biurolatwo, zasiadając w róż-

A oto dalsze losy bezrobotej autorki pamiętnika: „Upadłam coraz bardziej na siłach. Nogi mi odmawiały posłuszeństwa. Buciki się rozlatywały. Robiłam się już obojętna na świat, nie miałam siły schylać się po żaden ogryzek. Myślałam, czy nie pojąć pieszko w swoje strony, ale czy siły mi pozwolą? Kiedy do- szłam do końca Wolskiej, nie mogłam iść dalej. Pięć! Pięć! Prosiłam tedy w bucie o tró- chę tej wody z lodu, w którą stały butelki. Kiedy wy- piliśmy, po paru minutach do- staliśmy wymiotów, potem u- siadłam sobie obojętnie pod jakimś parkanem i usnęłam. Jak długo spałam, tego nie- wiem, dość, że znalazłam się w szpitalu zakaznym. Prze- chodziłam tyfus. Niebezpie- czeństwo minęło, śmierć nie- przysłała, a szkoda. Po w- róceniu do zdrowia, opuszca- jąc szpital, byłam bossa i w- lichel, ciastki i sukienki. Do- W Warszawie nie było już- mi po co wracać. Po choro- bie tym bardziej nie bym nie- dostała, nie miałam siły do- pracy. Szłam tedy bez grosza, o głodzie, po ciężkiej choro- bie, z gołą głową i krótkimi- włosami, bardziej podobna do- mary, niż do człowieka...”

Każde niemal słowo z pa- miętnika Witowskiej wola- głośm ludzkiej krzywdy i po- niewierki, głosem niedoli, któ- ra każe żałować, że „Śmierć- nie przysłała”. A przecież los- Witowskiej nie był w dawne- jiej Polsce czymś wyjątkowym- i osobobnym; taki sam bez- nadziejny żywot spędziły setki- tysięcy kobiet, które ucziwały- choćby najcięższą pracę chci- ą zarobić na kawałek cod- ziennego chleba.

Dzisiaj — wszystko to nale- ży już do bezpowrotnej przeszłości. Dzisiaj — przed- kobietą polską, jako równo- uprawnionym członkiem bu- dującej socjalizm społecności, otwierają się zgoła inne per- spektywy i perspektywy- twórczej i spokojnej pracy- doborobytu, szczęścia jednostki- i ogółu. Szansie więc cieszy- się Witowska w zakończeniu- swego pamiętnika, że „zaczę- ła się wreszcie epoka ludzkości”, że ludzie nie potrzebu- ją już doświadczać tego, cze- go ona musiała doświadczać- od dziecka.

Wielka, rewolucyjna prze- miana, która swym potężnym- tchnieniem na nowe tory skie- rowała był narodu polskiego, czyniąc lud pracujący niepo- dzielnym gospodarzem kraju, przyniosła też pełne i osta- teczne wyzwolenie kobietom- polskim, poręczone tak jasno- i dobitnie w Konstytucji. Treść- pamiętników Witowskiej, po- dobnie jak i innych tego ro- dzaju dokumentów niewoli i- wyższości, to już dziś tylko hi- storia, wprawdzie nieoparta- rzalną, lecz w swej słusznej- wymowie i jasnej poucza- jącej i godna uwagi ludzi — szczęśli- wych...”

Bolesław Dużinski Zamów „Głos Robotniczy” na nadchodzący kwartał Zamówienia i wpłaty na drugi kwartał 1952 roku przyjmują listonosze, urzędy pocztowe oraz kolportery w zakładach pracy, do 15 marca.

Przykłady takie można by mnożyć bez końca. Jednak wymienione już fakty wystarczą, aby wyrobić sobie opinie o sposobie pracy biura produkcyjnego pomocniczego. W samym zarządzie biura zatrudnionych jest około 40 pracowników, którzy często nie wiedzą, co się dzieje w podległych im warsztatach. Mamy na to konie przykłady, które świadczą o chaosie w pracy biura i o zaśnieżeniu biuokratyzmu jego pracowników.

Zdejmy sobie sprawę, że biuro produkcji pomocniczej stanowi bardzo ważne ogniwo w organizacji wielkiego, nowoczesnego przedsiębiorstwa budowlanego. Zalogi budów domagają się jednak, aby styl pracy też, tak doniosłej placówki produkcyjnej uległ radykalnej poprawie, aby stała się ona prawdziwą pomocą, a nie przeszkodą.

J. PLUCINSKI ŁPZB II Zarząd

Całkowite wyeliminowanie wypadków przy pracy — zadaniem referatów BHP i Inspekcji Pracy

W okresie przedwojennym wypadki przy pracy stanowiły codzienne zjawisko, a robotnik, pozabawiony ręki czy nogi, wyrzucany był bezlitośnie na bruk.

Te częste wypadki wynikały ze złego zabezpieczenia maszyn, z zupełnego lekceważenia przez fabrykanta zdrowia i bezpieczeństwa robotnika.

Obecnie władze państwowe i organizacje związkowe dążą do zapewnienia bezpieczeństwa pracy, do całkowitego wyeliminowania wypadków przy pracy.

Na dorocznej konferencji Oddziału Inspekcji Ochrony i Higieny Pracy przy Wydziale Pracy i Pomocy Społecznej Prez. RN m. Łodzi omawiano dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie BHP oraz radono nad dalszą budową urzędów ochronnych.

W roku 1951 ilość nieszczęśliwych wypadków przy pracy w porównaniu z 10-kiem 1950 wydatnie zmniejszyła się. Byłoby ich jeszcze mniej, gdyby kierownictwa zakładów bardziej wnikliwie analizowały możliwości zapewnienia bezpieczeństwa pracy i polepszenia stanu higienicznego na tych terenach.

Można by wymienić dzie-

lątki przykładać, jak na skutek interwencji usuwano niedociągnięcia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Państwo nasze przeznacza wielkie sumy na polepszenie warunków pracy, ale nie wszystkie zakłady potrafią je odpowiednio wykorzystać. Sprawy tą winni najrychlej zainteresować się technicy BHP, którzy nie zawsze należycie wypełniają swe zadania. Również kierownictwa zakładów winny wykazywać więcej troski o te zagadnienia. Duże pole do popisu mają tu społeczni inspektorzy pracy, najczęściej spotykający się z tego rodzaju błędami. Ścisła współpraca tych czynników, jak również ostrożność ze strony robotników pozwoli na całkowite wyeliminowanie wypadków przy pracy.

ZG.

Aktywny dyskutuje nad projektem Konstytucji

W niedzielę, 9 marca, o godzinie 10, w sali konferencyjnej ORZZ, ul. Traugotta 18, m. Ł., odbędzie się konferencja dyskusyjna nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W konferencji wezmą udział pracownicy literatury, plastyki, teatru, muzyki oraz akty kulturalny.

Referat wygłosi mgr. Mieczysław Kołta.

Kierownik sklepu i magazynier przychwyceni na kradzieży smalcu

W tych dniach organa Milicji Obywatelskiej zatrzymały kierownika sklepu masarskiego PSS nr 474, Józefa Jesionka, zam. przy ul. Chopina nr 49 i magazyniera przetwórn nr 4 „Wędliniarz”, Feliksa Karbowego, zam. przy ul. Próchnika nr 29.

Przed zawodami modeli latających

Na terenie Łodzi czynnych jest 7 modeli Ligi Lotniczej, w których młodzież uczy się zasad budowy szybowców.

NA ZDJĘCIU: grupa młodych modelarzy z wykonanymi przez nich szybowcami, które wezmą udział w okręgowych zawodach modeli latających.

Przyrócenie skasowanych przystanków

Prezydium RN m. Łodzi zawiadamia nas, że już z dniem 16 marca br. przywróconych zostanie 5 skasowanych przystanków: przy zbiegu ulic Kilińskiego — Poznańska, Kilińskiego — Strzelczyka, Kilińskiego — Nawrot, Kilińskiego — Jaracza, Gdańska — A. I. Maja.

Od niedzieli 9 bm. zostanie skasowany przystanek na ul. Narutowicza obok domu nr 3 w kierunku Radiostacji i na ul. Przejazd przy Gospodzie Ludowej w kierunku ulicy Kopcińskiego.

Pociąg, zdążający w ul. Narutowicza lub w ul. Przejazd i Andrzeja zatrzymywać się będą na ul. Piotrkowskiej przed skrzyżowaniem.

Za czyn swój odpowiedzą oni wkrótce przed Sądem Wojewódzkim dla miasta Łodzi.

Za czyn swój odpowiedzą oni wkrótce przed Sądem Wojewódzkim dla miasta Łodzi.

Za czyn swój odpowiedzą oni wkrótce przed Sądem Wojewódzkim dla miasta Łodzi.

Za czyn swój odpowiedzą oni wkrótce przed Sądem Wojewódzkim dla miasta Łodzi.

Za czyn swój odpowiedzą oni wkrótce przed Sądem Wojewódzkim dla miasta Łodzi.

Za czyn swój odpowiedzą oni wkrótce przed Sądem Wojewódzkim dla miasta Łodzi.

Za czyn swój odpowiedzą oni wkrótce przed Sądem Wojewódzkim dla miasta Łodzi.

Za czyn swój odpowiedzą oni wkrótce przed Sądem Wojewódzkim dla miasta Łodzi.

Za czyn swój odpowiedzą oni wkrótce przed Sądem Wojewódzkim dla miasta Łodzi.

Za czyn swój odpowiedzą oni wkrótce przed Sądem Wojewódzkim dla miasta Łodzi.

Za czyn swój odpowiedzą oni wkrótce przed Sądem Wojewódzkim dla miasta Łodzi.

Za czyn swój odpowiedzą oni wkrótce przed Sądem Wojewódzkim dla miasta Łodzi.

Za czyn swój odpowiedzą oni wkrótce przed Sądem Wojewódzkim dla miasta Łodzi.

Za czyn swój odpowiedzą oni wkrótce przed Sądem Wojewódzkim dla miasta Łodzi.

Za czyn swój odpowiedzą oni wkrótce przed Sądem Wojewódzkim dla miasta Łodzi.

Widzę wszystko... Dostał „po skórce”

Prokop Mielnik, zam. przy ul. Bojowników Getta był stałym bywalcem Placu Tamfańskiego. Handlował tutaj skórą, pochodzącą z nielegalnego garbunku, którą sprzedawał po paskarskich cenach. „Wpadł” jednak, gdy zaofiarował kupno skóry przechodzącemu przez rynek kontrolerowi społecznemu. Okazało się, że w swym mieszkaniu spekulant posiadał duże ilości skóry twardziej i miękkiej.

Przechodnie śpieszący ul. Nowotki, w pobliżu ulicy Wierzbowej muszą być nie lada gimnastykami, by przejść na drugą stronę jezdni. W tym miejscu dozory wypompowują brudną wodę do seków ulicznych, która zamarza i tworzy lodowe wyboje, a w czasie odwilży — szerokie bajoro, które nie łatwo przeskoczyć.

Przechodnie śpieszący ul. Nowotki, w pobliżu ulicy Wierzbowej muszą być nie lada gimnastykami, by przejść na drugą stronę jezdni. W tym miejscu dozory wypompowują brudną wodę do seków ulicznych, która zamarza i tworzy lodowe wyboje, a w czasie odwilży — szerokie bajoro, które nie łatwo przeskoczyć.

Przechodnie śpieszący ul. Nowotki, w pobliżu ulicy Wierzbowej muszą być nie lada gimnastykami, by przejść na drugą stronę jezdni. W tym miejscu dozory wypompowują brudną wodę do seków ulicznych, która zamarza i tworzy lodowe wyboje, a w czasie odwilży — szerokie bajoro, które nie łatwo przeskoczyć.

Przechodnie śpieszący ul. Nowotki, w pobliżu ulicy Wierzbowej muszą być nie lada gimnastykami, by przejść na drugą stronę jezdni. W tym miejscu dozory wypompowują brudną wodę do seków ulicznych, która zamarza i tworzy lodowe wyboje, a w czasie odwilży — szerokie bajoro, które nie łatwo przeskoczyć.

Przechodnie śpieszący ul. Nowotki, w pobliżu ulicy Wierzbowej muszą być nie lada gimnastykami, by przejść na drugą stronę jezdni. W tym miejscu dozory wypompowują brudną wodę do seków ulicznych, która zamarza i tworzy lodowe wyboje, a w czasie odwilży — szerokie bajoro, które nie łatwo przeskoczyć.

Przechodnie śpieszący ul. Nowotki, w pobliżu ulicy Wierzbowej muszą być nie lada gimnastykami, by przejść na drugą stronę jezdni. W tym miejscu dozory wypompowują brudną wodę do seków ulicznych, która zamarza i tworzy lodowe wyboje, a w czasie odwilży — szerokie bajoro, które nie łatwo przeskoczyć.

Przechodnie śpieszący ul. Nowotki, w pobliżu ulicy Wierzbowej muszą być nie lada gimnastykami, by przejść na drugą stronę jezdni. W tym miejscu dozory wypompowują brudną wodę do seków ulicznych, która zamarza i tworzy lodowe wyboje, a w czasie odwilży — szerokie bajoro, które nie łatwo przeskoczyć.

Przechodnie śpieszący ul. Nowotki, w pobliżu ulicy Wierzbowej muszą być nie lada gimnastykami, by przejść na drugą stronę jezdni. W tym miejscu dozory wypompowują brudną wodę do seków ulicznych, która zamarza i tworzy lodowe wyboje, a w czasie odwilży — szerokie bajoro, które nie łatwo przeskoczyć.

Przechodnie śpieszący ul. Nowotki, w pobliżu ulicy Wierzbowej muszą być nie lada gimnastykami, by przejść na drugą stronę jezdni. W tym miejscu dozory wypompowują brudną wodę do seków ulicznych, która zamarza i tworzy lodowe wyboje, a w czasie odwilży — szerokie bajoro, które nie łatwo przeskoczyć.

Przechodnie śpieszący ul. Nowotki, w pobliżu ulicy Wierzbowej muszą być nie lada gimnastykami, by przejść na drugą stronę jezdni. W tym miejscu dozory wypompowują brudną wodę do seków ulicznych, która zamarza i tworzy lodowe wyboje, a w czasie odwilży — szerokie bajoro, które nie łatwo przeskoczyć.

Przechodnie śpieszący ul. Nowotki, w pobliżu ulicy Wierzbowej muszą być nie lada gimnastykami, by przejść na drugą stronę jezdni. W tym miejscu dozory wypompowują brudną wodę do seków ulicznych, która zamarza i tworzy lodowe wyboje, a w czasie odwilży — szerokie bajoro, które nie łatwo przeskoczyć.

Przechodnie śpieszący ul. Nowotki, w pobliżu ulicy Wierzbowej muszą być nie lada gimnastykami, by przejść na drugą stronę jezdni. W tym miejscu dozory wypompowują brudną wodę do seków ulicznych, która zamarza i tworzy lodowe wyboje, a w czasie odwilży — szerokie bajoro, które nie łatwo przeskoczyć.

Przechodnie śpieszący ul. Nowotki, w pobliżu ulicy Wierzbowej muszą być nie lada gimnastykami, by przejść na drugą stronę jezdni. W tym miejscu dozory wypompowują brudną wodę do seków ulicznych, która zamarza i tworzy lodowe wyboje, a w czasie odwilży — szerokie bajoro, które nie łatwo przeskoczyć.

Przechodnie śpieszący ul. Nowotki, w pobliżu ulicy Wierzbowej muszą być nie lada gimnastykami, by przejść na drugą stronę jezdni. W tym miejscu dozory wypompowują brudną wodę do seków ulicznych, która zamarza i tworzy lodowe wyboje, a w czasie odwilży — szerokie bajoro, które nie łatwo przeskoczyć.

Przechodnie śpieszący ul. Nowotki, w pobliżu ulicy Wierzbowej muszą być nie lada gimnastykami, by przejść na drugą stronę jezdni. W tym miejscu dozory wypompowują brudną wodę do seków ulicznych, która zamarza i tworzy lodowe wyboje, a w czasie odwilży — szerokie bajoro, które nie łatwo przeskoczyć.

Przechodnie śpieszący ul. Nowotki, w pobliżu ulicy Wierzbowej muszą być nie lada gimnastykami, by przejść na drugą stronę jezdni. W tym miejscu dozory wypompowują brudną wodę do seków ulicznych, która zamarza i tworzy lodowe wyboje, a w czasie odwilży — szerokie bajoro, które nie łatwo przeskoczyć.

Przechodnie śpieszący ul. Nowotki, w pobliżu ulicy Wierzbowej muszą być nie lada gimnastykami, by przejść na drugą stronę jezdni. W tym miejscu dozory wypompowują brudną wodę do seków ulicznych, która zamarza i tworzy lodowe wyboje, a w czasie odwilży — szerokie bajoro, które nie łatwo przeskoczyć.

Przechodnie śpieszący ul. Nowotki, w pobliżu ulicy Wierzbowej muszą być nie lada gimnastykami, by przejść na drugą stronę jezdni. W tym miejscu dozory wypompowują brudną wodę do seków ulicznych, która zamarza i tworzy lodowe wyboje, a w czasie odwilży — szerokie bajoro, które nie łatwo przeskoczyć.



Najwyższy organ władzy państwowej

Pytanie: Czy Rada Państwa ma prawo poprawiać ustawy, uchwalone przez Sejm? Z. OLECKI

Odpowiedź: Artykuł 15 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej brzmi: „Najwyższym organem władzy państwowej jest Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, zaś art. 25 pkt. 2 stwierdza: „Rada Państwa podlega w całej swojej działalności Sejmowi”. Jeśli więc Sejm jest najwyższym organem władzy państwowej i jeśli Rada Państwa podlega w swej działalności Sejmowi, nie może ona poprawiać ustaw uchwalonych przez Sejm. Przeciwnie, art. 26 pkt. 1 mówi: „W okresach między sesjami Sejmu Rada Państwa wydaje dekrety z mocą ustawy. Rada Państwa przedstawia dekrety Sejmowi na najbliższej sesji do zatwierdzenia”.

Punkt Konsultacyjny w Ośrodku Szkolenia Partijnego

W Łódzkim Ośrodku Szkolenia Partijnego, Traugotta 1, został otwarty Punkt Konsultacyjny nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W Punkcie tym zainteresowani otrzymać mogą pomoc konsultacyjną, bibliograficzną oraz pomoc w opracowywaniu referatów i pogadanek na temat projektu Konstytucji. Punkt Konsultacyjny czynny jest codziennie od godz. 10 do 22, w niedziele od godz. 10 do 14. Nr. tel. 201-58.

Rozrywki umysłowe (59) Wsuwanka

Wśród osób, które nadały prawidłowe rozwiązanie wartościowe nagrody książkowe. Rozwiązania wysuwniki prosimy kierować do naszej redakcji w terminie do dnia 22 marca br. z dopiskiem na kopertach: Dział Rozrywek Umysłowych. ROZWIĄZANIE ZADANIA Nr 55 Inż. Kowalew Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie zadania Nr 55 wysłano następujące osoby: 1) Aldona Trzeciakowska, Pałacul. ul. Warszawska 121, m. 2. 2) E. Karpow, Łódź, ul. Zeromskiego 36. 3) Kazimierz Dukowski, wies Smardzewice Nr 132, poczta Białobrzegi — Opocz. — powiat Opoczno, woj. Kielecki. 4) Hildebrand, Łódź, ul. Opatowska 67. 5) Barbara Janowska, Łódź, ul. Piotrkowska 25 m. 47.

DZIEŃ ŁODZI

Instalacji wojskowej metrażnicy na liter B, urodziny w 1833 roku, do komisji przy ul. Nowotki 18. Na ul. Ogrodowa 34 zgłasza się rocznik 1952, litera O.

Kronika partyjna

Wydział Matematyczny - Przyrodniczy: Dzień 8 bm. o godz. 18 przy ul. Narutowicza 125, pokój 17, odbędzie się zebranie oddziałowej organizacji partyjnej Wydz. Matematyczno-Przyrodniczego 12.

AKADEMIE Z OKAZJI MIĘDZYNARODOWEGO DNIA KOBIECY. Dzień 8 bm. o godz. 14.30 w sali ORZZ, ul. Traugotta 18, odbędzie się uroczysta akademka z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Dyrekcja PSS Łódź-Zachód organizuje jutro, 9 bm. o godz. 10, w sali Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych, ul. Piotrkowska 232, uroczystą akademkę poświęconą Międzynarodowemu Dniu Kobiet, w której wygłoszą wykład i wystąpią nasi artyści sceni łódzkiej.

„30 SREBRNIKÓW” W PANSTWOWYM TEATRZE WOJSKA POLSKIEGO. Dzień w Panstwowym Teatrze Wojska Polskiego odbędzie się premiera sztuki postępowego pisarza amerykańskiego Howarda „30 srebrników”, 9 bm. o godz. 19.15 „Zemsta”, 10 bm. o godz. 19.30 „30 srebrników”.

WIECZOR LITERACKI W KMP I K. Dzień 8 bm. o godz. 19 w Klubie Międzynarodowej Pracy i Kształki, ul. Piotrkowska 86, odbędzie się wieczór literacki pt.: „Zeromski a czas dzisiejszy”. Referat wygłosi Władysław Borkiewicz, recytacje — Roman Staniewicz. Wstęp wolny.

REJESTRACJA WOJSKOWA MIĘDZYNARODOWYCH W 1933 ROKU. Dzień 8 bm. zgłaszać się do re-

BAJKA — „Złote jeźdźcy” — godz. 18.20. BAŁTYKI — „Zaczynają Koronny Schmidt” — godz. 16.30. Gdynia — Program naukowo-owsiawowy Nr 11-52 — godz. 17.15, 19.20, 21. Program dla najmłodszych — „Kopciuszek” — godz. 15.30. MIŁODA GWARDIA (dia młodzieży) — „Antoni Iwanowicz gniewa się” — godz. 15.15, 18.20. MUZA — „W dni pokoju” — godz. 18.20. „Bez adresu” — godz. 18.30, 18.30, 20.30. PRZEDWIOSNIE „Jednodniowi milionierzy” — godz. 18.20. REKORD — „Burmistrz Anna” — godz. 18.20. ROBOTNIK (dia młodzieży) — „Burmistrz pałacynia” — godz. 17.15. ROMA — „Grzesznicy bez winy” — godz. 18.20. SOŁDZIEŻ (Nowe Złotno) — „Muzyka i miłość” — godz. 18.30. SWITOWY — „Podany” — godz. 18.20. TATRY — „Alarm” — godz. 15.30, 17.15, 19.20. WISLA — „Pierwsze dni” — godz. 16.15, 18.20, 20.30. WOLNIARZ — „Nieszczęście z polskimi” — godz. 18.20, 18.30, 20.15. ZACHETA — „Narcyzona z Turkiem” — godz. 18.20.

PROGRAM NA SOBOTE 11.45 „Głos małą kobietę”, 12.04 Dziennik, 12.30 Audycja szkolna, 13.15 „Wspomnienia robotnicze”, 14.35 Aud. dia wychowawczych przedszkoli, 14.40 Koncert Cnoty Rozgłoszenia Wrocławskiej, 15.00 Młodzi muzycy przed mikrofonem, 15.15 „Kobiety w łódzkim ruchu robotniczym”, 15.30 Audycja dia światła dziecięcych, 16.10 „Wzruszenia radiowo-wizyjne”, 16.20 „Z mikrofonem przez miasto i wies”, 16.35 Koncert, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.15 Audycja TPRP, 17.30 „Sytyliska kompozytorska Grażyna Bacewicz”, 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dia zaawansowanych, 18.00 Koncert solistów, 18.30 „Wzruszenia radiowa”, 18.50 Audycja poetycka pt. „Wiersze o kobiecie”, 19.45 Dziennik, 20.30 tygodniowy, 19.30 Muzyka i aktualność, 20.00 „Przy sobocie po robotnicę”, 21.00 Dziennik, 21.30 „Poznajemy projekt Konstytucji”, 21.45 Utwory fortepianowe kompozytorów rosyjskich, 22.00 Repertuar literacki, 22.15 Muzyka taneczna, 23.30 Ostatnie wiadomości.

Redaguje Kolegium Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12-16 sekretarz odpowiedzialny w godz. 10-12 telefon: centrala telefoniczna 283 06 (tęczy ze wszystkimi stajami), redaktor naczelny 218 14 sekretarz odpowiedzialny 219 05, dział partyjny 218 14, dział kulturalny 218 14, dział sportowy 200 42, dział ekonomiczny 218 11, redakcja ogólna — 156 81, korespondent — Łódź, Piotrkowska 106, telefon 222 22, dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 106, tel. 111 50, 114 25, Warszawa: RSW „Prasa”, Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 95, II piętro, Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”, ul. Zwirki i Giegi, telefon 206 42. Prenumerata miesięczna wynosi 42 zł i 48 gr, kwartalna 128 zł 48 gr, półroczna 256 zł 96 gr, roczna

### Kobiety pracują wszędzie



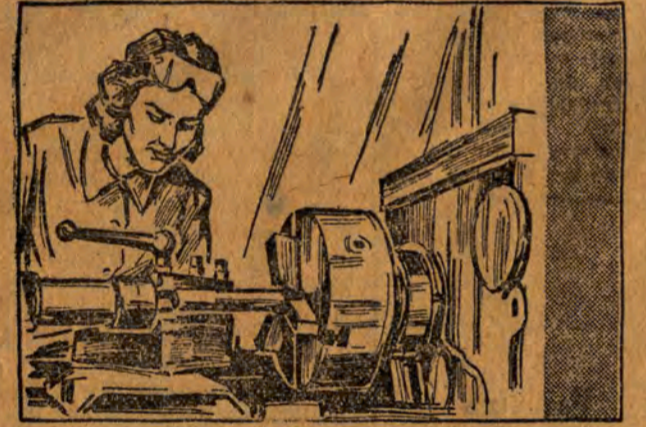
Traktorzystka...



Włóknianka...



Pracownik naukowy...



Tokarz...



Pracownica Służby Zdrowia...

## Kobieta w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma równe z mężczyzną prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

(Art. 66 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej).

### Wszystkie prawa — wszystkie możliwości

Faszyzm określił jasno i niedwuznacznie rolę kobiety: „Kueche, Kinder und Kirche” — to wszystko; te trzy K miały zamknąć w swoich granicach...

stwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Nikt się nie dziwi takiemu sformułowaniu w projekcie Konstytucji...

gospodarczych i zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju kobiety zdobywają awans społeczny...



W Polsce Ludowej

solwentki Liceum Budowlanego, Mirosławy Latajskiej, samodzielnie buduje dom w Warszawie...



W Polsce sanacyjnej

W okresie dwudziestolecia młoda dziewczyna głosząca „rewolucyjne” myśli o tym, że nie zamierza w przyszłości wypełnić sobie życia wyłącznie wychowywaniem dzieci...

Bardzo lubię sztukę B. G. Shaw'a: „Profesja pani Warren”. Ta sztuka jest właśnie zwierciadłem, w którym odbija się niezwykle wyraźnie oblicze czasu...

Przed kobietą otwarto się olbrzymie możliwości pracy, rozwoju, zorganizowania swojego życia. W Polsce Ludowej przelamana została przegrada między pracą kobiet, a pracą mężczyzn...

Niechaj w codziennej pracy i walce ludu pracującego kroczą w pierwszych szeregach kobiety polskie — wielka siła naszego narodu.

Bolesław Bierut

Józef Prutkowski

### NOWE KOBIETY

Gdy ktoś się nie mógł czego nauczyć, Gdy w pracy wybił się słabo, Gdy komuś za to chciano dokuczyć Mówiono: nie bądź babą.

„Dlaczego nie bądź babą?” — Krzyknęła Chojnacka z „Pafawagu” I Kazia Grejner z „Starachowickich” Z grupą przodownic wszystkich.

Kiedyś o kobiecie Pisali wielcy poeci: „Kobieto, postaći twej zazdrościsz anieli...” I rzeczywiście, Kempfówna. Jakż się anieli dorówna? Czyście takiego widzieli?

Kiedy szybwiec zadrga I skrzydła w rekord się wślizną Płynie mistrzyni, tak jak diagram Płynie do socjalizmu.

„Kobieto, puchu...” o, Wielki Adamie, Nie widziałeś tych kobiet w Sześciolotnim Planie. Nie widziałeś łódzkich przadek i włóknianek (niejedna o nich powstałaby oda) Nie widziałeś warszawskich tynkarek... Szkoła.

Albo taka córka polskiego robotnika, Wyjechała do Szwajcarii na mistrzostwa świata. Patrzy zagranicą publika. Polska szfandar pod niebo wylata. Szwajcarzy przeleżają zdumione oczy. Pierwsze miejsce Polka. Rakoczy.

Kobieto, z nienawiścią patrzy na ciebie Dolaria, Chętałaby ciebie z dziećmi znowu utopić w krwi. Lecz się do ciebie uśmiecha hiszpańska Passionaria I najszerzej się ścisła dłoń towarzysza Curle...

W parowie, na scenie, w sztolni iw szkolnej klasie, W redakcji, na traktorze, w hucie, Kobieto — Towarzyszu, Jesteś zawsze wraz z nami na starcie i na trasie. Będziesz aż do finiszu.

## NASZA KONSTYTUCJA

Nie zawiodę zaufania państwa ludowego

Za prawami idą obowiązki

Miałam ciężkie życie przed wojną — jako bezrobotna. Miał mój pracownik przez 3 dni w tygodniu, nie mógł więc zarobić na nas troje. Pragnęłam mu pomóc, ale czy to było możliwe? Chodziło się od fabryki do fabryki, nie nigdzie przyjąć nie chcieli. Kapitaliści mieli dość ludzi do pracy, toteż o uzyskaniu zatrudnienia nie było mowy.

Teraz jest zupełnie inaczej. Władza ludowa zapewniła wszystkim pracę. Zaraz po wyzwoleniu zaczęłam pracować w Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Wieickowskiego. Awansowałam tu kolejno z brygadiera na kierowniczkę fabryki. Kto za rządów burżuazji mógłby pomyśleć, aby kobietę i to pochodzenia robotniczego, awansować na kierowniczkę stanowisko?

Nie zapomnę nigdy tej chwili, gdy dla mnie jednej zorganizowano akademię i w obecności całej załogi udekorowano mnie srebrnym Krzyżem Zasługi. Następnie po ukończeniu szkoły dla dyrektorów POM w Ursynowie, zostałam kierowniczką Wydziału Politycznego POM w Zapolu.

Czytając projekt Konstytucji

Mając lat 19 spodziewałam się dziecka i wówczas zostałam zwolniona z pracy jeszcze przed rozwiązaniem. Po urodzeniu dziecka do pracy nie zostałam przyjęta. W tych czasach nie istniał jakikolwiek możliwość, bym mogła rozwinąć swe uzdolnienia i pogłębić umiejętności, aby stać się bardziej wartościowym człowiekiem. Dziecię moje wychowałam w bardzo ciężkich warunkach — w małej izdebce na poddaszu. Dopiero Polska Ludowa umożliwiła mi pogłębienie moich wiadomości zawodowych i oeniła mój wysiłek i zdolności — zostałam awansowana z robotnicy na majstra, potem na kierowniczkę, dyrektora technicznego, a obecnie

Władysława Szramowa kierownik Wydziału Politycznego POM w Zapolu

### Sprawa honoru obywatelskiego

„Praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela” — czytamy w projekcie Konstytucji. Jak ja to rozumiem? Przed wojną nie mogłam otrzymać pracy w fabrykach, więc zostałam praczką. Niezależnie zarobiłam na jakieś-takie utrzymanie, pralam po 18 godzin na dzień. Czy kogo wtedy wstrząsała moja bieda i tak trudne warunki życiowe?

Konstytucja Polskiej Rze-

### W kraju zwycięskiego socjalizmu

„Władza radziecka, jako władza ludzi pracy, zaraz w pierwszych miesiącach swego istnienia dokonała w ustawodawstwie dotyczącym kobiety radykalnego przewrotu. Z ustaw, które upośledzały kobietę, nie pozostał w Republice Radzieckiej kamień na kamieniu...”

Władza radziecka pełniej niż wszystkie inne, nawet najbardziej przodujące kraje, urzeczywistniła demokrację przez to, że w swych ustawach nie pozostawiła nawet śladu upośledzenia prawnego kobiety...”

W. LENIN

(Z przemówienia wygłoszonego na IV Moskiewskiej Ogólnomijskiej Bezpartyjnej Konferencji Robotnic 23. IX. 1919 r.).



Konstruktor Charkowskiej Fabryki Traktorów — Walentyna Derbunowa. Jeszcze niedawno była ona robotnicą.

### Kapitalizm niesie ucisk i nędzę

W krajach kapitalistycznych głosi się równość, a do dziś dnia kobiety Stanów Zjednoczonych, Włoch Francji i Norwegii walczą o prawo do równej płacy za równą pracę.

Obywatelki demokratycznej Szwajcarii nie posiadają biernego i czynnego prawa wyborczego. O pełnię praw politycznych walczą do dziś dnia bezskutecznie. W Szwajcarii nie spotkamy kobiety na żadnym odpowiedzialnym stanowisku.

We Francji zaledwie parę lat temu przyznano kobietom prawo wyborcze, ale do dziś dnia mężatka nie ma prawa decydować o swym majątku bez zgody swego męża.

W 15 krajach Ameryki Południowej kobiety są pozbawione praw politycznych.

W Hiszpanii frankistom wskieję odebrano kobitom prawa nadane im przez konstytucję republikańską. Płaca kobiet wynosi połowę zarobków mężczyzn.

Kobiety krajów kolonialnych Azji i Afryki, pozbawione są wszelkich praw. Płace kobiet w Indiach są tak niskie, że przedsiębiorcom o wiele lepiej opłaca się zatrudnienie kobiet niż instalowanie nowoczesnych urządzeń. Hinduski zatrudnio-



Mieszkancki Filipin młoczą ryż.

### Dyrektor — Wanda Gościmińska

Tłoczno było w małej sali, gdzie odbywała się dyskusja załogi z rannej zmiany nad projektem Konstytucji. Głos zabierali dyrektor naczelny zakładu, tow. Gościmińska, podszła do mównicy.

Kobiety, których była większość na sali, z zainteresowaniem oczekiwały, co powie „dyrektorka”.



Tow. Wanda Gościmińska interesuje się żywo sprawami produkcyjnymi.

— Jeszcze nie tak dawno byłam przadką i przodownicą pracy w ZPB im. Armii Ludowej. Najpierw otrzymałam brązowy Krzyż Zasługi, a potem order „Budowniczego Polskiej Ludowej”. Wkrótce zostałam wybrana członkiem rady zakładowej, a później powołano mnie na jej przewodniczącą. Następnie poszłam na roczny kurs administracyjno-przemysłowy i sta-

przodownicy są otoczeni w Polsce Ludowej wszechstronną pomocą i opieką, udeło mi się przez zwyciężczy trudności.

W gabinecie dyrektora naczelnego Zakładów Jedwabniczych, na jednej ze ścian wisnie portret towarzysza Stalina. Oczy Wandy Gościmińskiej często ogarniają gorącym spojrzeniem uko-

Słowa te są dla niej drogowskazem przy wypełnianiu szczytnych zadań, które powierzyła jej partia.

Tutaj, w tym gabinecie odbywają się narady i odprawy z personelem technicznym, tutaj wysuwane są propozycje i wnioski w sprawie usunięcia różnych zasztażonych błędów, tkwiących jeszcze w pracy zakładów. Dyrektor Gościmińska często sama dostarcza tematy na odprawę, odwiedzając codziennie sale produkcyjne. Wskazuje np. ile wrzecion stoi nieczynnych na wrzecionach czy obrabiankach, podaje straty, wynikłe z tego powodu. Podjęcie konkretnego wniosku z podaniem terminu i wyznaczeniem odpowiedzialności za jego wykonanie, rychło błąd naprawia.

Dzięki zastosowaniu wielu innowacji, jak np. trojek przedziałowych, które pracując kolektywnie wykonują swą normę w 110 proc., dzięki przejściu załogi skrośalni na wielowarsztatową, plany zakładów po raz pierwszy od wielu miesięcy zostały w styczniu wykonane, a zarobki robotników wzrosły. — W ścisłej współpracy z organizacją partyjną, z radą zakładową i całą załogą — stwierdza dyr. Gościmińska — wykonamy Plan 6-letni, w codziennej pracy realizujemy pełne głębi i prawdy zasady, zawarte w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

M. SZUMSKA

Jan Koprowski

### Nauka miłości

Podróżuję od lat po Polsce. Poznałem ją. Zbliżyłem się do niej. Widzę radość jej i troskę, które ludzkie dźwigają dionie. Gdyby można ojczyźnie było zarządzać w twarz jak w oczy matczyne i bez trudu odnaleźć w nich miłość jak ptaki w nadzecznej lozynie. Ale miłość ojczyzny nielotwa. Wołać wymaga od nas nowych poświęceń. Bo ojczyzna jest drogą do światła i powstaje w trudzie i w mecie.

Leez ten kto kocha — nie pyta o trudy i o cieżary. Kto kocha, w trudzie rozkwita, gołów każdą poniosie ofiarę. Kto kocha — cel widzi, nie drogę. A droga może być cieżka, jak ciężko to, co drogie, wywalczyć aż do zwycięstwa.

Kto kocha ojczyznę — ten walkę pokochać musi i pracę. Ten przykłada trudzone palce, by budować lepiej i inaczej — niechaj ziemia w swolch obrótach co dzień bliżej steruje słońca, niechaj każda ludzka tęsknota bliższa staje się i gorąca.

Trzeba dać ojczyźnie więcej niż ona każdemu z nas daje. Tylko takie cenne jest przetrwanie, które bije i błę nie przestaje, które swoje podwaja tętno, by być w zgodzie z tętnem kraju i świata. Nawet droga najcięższa jest piękna, jeśli wiedzie w piękniejsze lata.

Cóż jest warta miłość zbyt łatwa? Cóż jest warta miłość zbyt prosta? Ucz się żyć trudnego. Nastaw wyobraźnię, niech będzie ostrą, niech czujnie dostrzeże wielkość trudnym sprawom stojąc naprzeciw. Każdą cenę uświadom, które wchodził na szlak naszych stuleci.

Nie ma miary na czasy nasze. Każda miara gnę się jak obrez. Wychodzimy z tepletek, poddajmy na gościec światła, na modre. Fochwalmy wiek nasz zwycięski, który walka życie nam zmieszk.

Wieków nowy, ofiarny, męski, ucz nas pięknej, nielotwej miłości.

## Pisarz polski dawniej i dziś

Grzegorz Timofiejew

Ze wzruszeniem przeczytałem w projekcie naszej Konstytucji artykuł 64, który głosi: „Polska Rzeczpospolita Ludowa troszczy się o rozwój literatury i sztuki, wyrażających potrzeby i dążenia narodu, odpowiadających najlepszym tradycjom twórczości polskiej”.

Dzisiejsze nowe pokolenie, tak pisarzy jak czytelników, wychowane w warunkach Polski Ludowej, często nie zdaje sobie sprawy z tego, jaki olbrzymi, rewolucyjny przełom określony został słowami „Polska Rzeczpospolita Ludowa troszczy się o rozwój...”.

Ustrój kapitalistyczny podstępnie godność pisarza. Obłudnie głosił „wolność sumienia i słowa”, ale rzekoma „wolność” zależała od interesów burżuazji. Z chwilą gdy pisarz chce wypełnić swoje powołanie, chce być wychowawcą narodu i popadł przez to w kolizję z interesem wyzyskiwaczy — natychmiast spada nań represja. Burżuazja uruchamia będkę do jej dyspozycji aparat naskiku i przesyłał: konfiskata dzieła, zakaz autorskich wystąpień, sądy i aresztowania, pozbawianie warunków ludzkiej egzystencji, nacisk materialny — wszystko to spada na głowę pisarza, puka do drzwi ręką szpicla.

zyskania fikcyjnej, burżuazyjnej nienodległości. Ponijająca była niedza literatów w Polsce sanacyjnej, ale jeszcze straszniejszą rzeczą było to, że pisarz nie mógł służyć narodowi. „Przedwiośnia” podlegał represjom i rewizjom, znajdował się przez pewien czas pod obserwacją szpicliów. Prasa burżuazyjna brutalnie, obrzydliwie napadła na wielkiego twórcę, wymyślała mu i groziła. Zamykano do więzienia Lucjana Rudnickiego, Broniewskiego, granatowa cenzura skonfiskowała „Komunę Paryską”. Za krattami znalazła się cała redakcja „Miesięcznika Literackiego”, pisma lewicy literackiej w Polsce. Aresztowano Wygodzkiego. W Berezie Kartuskiej torturowano Leona Pasternaka. Przesyłał Wandę Wasilewską za zredagowanie numeru „Piomyka”, poświęconego dzieciom radzieckim. Szykanowano Kruczkowskiego i Kowalskiego.

Natomiast sanacja hotowała swoich pięwców. Rej wodził Juliusz Kaden Bandrowski, autor powieści o Piłsudskim („Generał Barcz”). Legende رژیم tworzył Wierzyński i Lechoń. Hodowano literaturę, która sztuczna aureolą miała opromienić rzydaszysmu.

Toteż nie było troski o szeroki rozwój literatury dla narodu, w interesie mas pracujących. Pięniły się burżuazyjne kierunki sztuki, zamazujące czytelnikowi obraz walki klasowej.

musieli dopłacać firmie F. Hoelsck dwieście złotych do nakładu. Nie było też tak rozgątełonej sieci bibliotek, autor nie spotykał się ze swoim czytelnikiem, nie mógł pójść do ludzi pracy z wieczorem literackim w świetlicy.

Sanacja nie troszczyła się o młodzież literacką, o dopływ świeżych sił do literatury. Rzecz oczywista, szczególnie utrudniony był dla synów robotników i chłopów dostęp do zawodu literackiego. Mimo tak ciężkich warunków materialnych, terroru i całego systemu szyskan oraz przesyłał w istniała w Polsce faszystowskiej literatury lewicy. Tej literatury sanacja nie potrafiła złamać ani przekupić. Żadne przesyłał wania nie zamknęły ust pisarzem mówiącym o niedzy mas pracujących i o konieczności podjęcia walki z faszysmem. Wiersze krążyły w odpisach, docierały do czytelników za pomocą legalnych wydawnictw („Dzwignia”, „Miesięcznik Literacki”, „Proporzec”, „Sygnały”) kiedy te konfiskowano i zamykano — za pomocą prasy podziemnej.

Sytuacja pisarza polskiego ulegała radykalnej, zasadniczej zmianie po wyzwoleniu. Manifest PKWN wytyczył literaturze właściwą drogę rozwoju, określił jedynie słuszne miejsce: wychowawcy narodu, artysty w służbie socjalizmu.

Wypowiedziano walkę rozpadowym kierunkom sztuki z okresu imperialistycznego. Realizm socjalistyczny i twórcze nawiązanie do postępowych tradycji przeszłości pozwoliły ukształtować treść i formę literatury w sposób żywy i zrozumiały dla mas.

Tematyka nowych książek, wielki rozwój oświaty i czytelnictwa podniosły nakłady dzieł do poziomu nieznanego w dziejach Polski. Utwory Broniewskiego, Lucjana Rudnickiego, Kruczkowskiego, Wandy Wasilewskiej i innych osiągnęły setki tysięcy nakładu. Pisarz wszedł na szpalty pism codziennych, zaczął występować w świetlicach robotniczych, przed szerokim, ludowym audytorium.

Cały kraj z jego bogatym życiem, walką i pracą człowieka stał się dla literatury gabinetem twórczym, warsztatem pracy. Kilkudziesięciu pisarzy zwiędziło najrozmaitsze ośrodki pracy w Polsce, aby pisać książki o przodownikach, o budowaniu nowego społeczeństwa, wolnego od wyzysku.

Kontakt z życiem wpłynął twórczo na metody pracy w ZLP. Dzisiejsi pisarze to nie samotnicy, pisujący w czterech ścianach odosobnionego gabinetu. Literaci pracują na zasadach kolektywnych, doskonała swoje dzieło na dyskusjach w sekcjach twórczych. Na masowych wystąpieniach uczą się od swoich czytelników i sami dzielą się swoją wiedzą.

## „Pierwsze dni”

W dziesiątą rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej wchodzi na nasze ekrany nowy polski film fabularny „Pierwsze dni”. Nawiązuje on do chlubnych tradycji PPR, ukazuje najtrudniejszy okres formowania się naszego państwa, daje nam piękny obraz bohaterstwa klasy robotniczej, która pod przewodnictwem Partii potrafiła pokonać wszelkie trudności, potrafiła na przekór słom reakcji i wstępnictwa wywalczyć

go bohatera filmu. Błażeja Plewy. Droga rozwoju Plewy ukazuje głębokie przemiany, jakie dokonały się wśród robotników pod wpływem rewolucyjnej działalności Partii. Pod wpływem dziejących się wydarzeń, otoczony opieką towarzyszy partyjnych, Plewa zmienia się. Narasta w nim świadomość klasowa, narasta poczucie obowiązku wobec Ludowej Ojczyzny. I oto widzimy, jak stary robot-



Scena z filmu „Pierwsze dni”

te wszystkie zdobycze, których potwierdzenie i utrwalenie znajdujemy dzisiaj w projekcie Konstytucji.

„Pierwsze dni” swoją celność tematyczną i ideologiczną zawdzięcza znanej, odznaczony Nagrodą Państwową powieści Bohdana Hamery pt. „Na przykład Plewa”, według której został opracowany scenariusz. Jasna, zdecydowana klasowo postawa autora powieści i scenariusza zdecydowała o tym, że po raz pierwszy w filmie polskim utrzeliśmy klasę robotniczą i jej Partię jako aktywną, działającą siłę, a nie jako statystę czy tło dla rozgrywających się wydarzeń.

Obok Plewy aktywnymi uczestnikami akcji są dwaj inni przedstawiciele klasy robotniczej: sekretarz PPR Nieglicki i były robotnik, dyrektor hut Wójcicki. Skupiają oni w sobie wszystkie najważniejsze cechy przedstawiciela klasy robotniczej, są wzorem ofiarnej pracy dla dobra zakładów.

Srodowisko robotnicze w „Pierwszych dniach” jest bogate i różnorodne. Film ukazuje nam, jak w miarę odbudowy i rozwoju fabryki rośnie jedność robotnicza, jak kształtuje się i rozwija nowy, socjalistyczny stosunek do pracy, jak w codziennym trudzie klasa robotnicza osiąga coraz większe sukcesy.

Ale proces tworzenia się nowego życia nie przebiega bez ostrych starć i konfliktów. Niedobitki rodzimej burżuazji i faszystowskie pachołkowie obcego kapitału starają się za wszelką cenę uniemożliwić zbudowanie nowego, ludowego państwa.

Na nie zdążył jednak sabotaż i morderstwa. Film kończy się wspaniałym, optymistycznym akcentem, gdy po rozstrzeleniu bandy, robotnicy dokonują w odbudowanej przez siebie hucie pierwszego spustu stali. Tak kończą się „Pierwsze dni”, tak też zakończył się w rzeczywistości pierwszy, najtrudniejszy dla nas okres formowania się ludowego państwa.

„Pierwsze dni” to film o wspaniałych walorach ideologicznych, to pierwszy u nas film o tematyce zdecydowanie rewolucyjnej, partyjnej. Od takiego filmu powinniśmy również wymagać jak największych walorów artystycznych. Szczęśna, że reżyser Jan Krywokowski nie zawsze dość starannie przemysłaj, czy też nie mogli sobie poradzić z montażem i rozwiązaniem sytuacyjnym scen masowych, że w niektórych miejscach dialog jest deklamacyjny, nie dość przekonujący.

Dużym osiągnięciem reżysera jest natomiast bardzo dobry dobór aktorów zarówno w czołowych, jak i epizodycznych rolach.

Ukazanie się „Pierwszych dni” na łódzkie ekransach witamy z największą radością.

— Co, skrzynek? — powiecie — Tak trudno je dostać? Na ok, faktycznie, to sprawa dość prosta: Jest przedzięk i dykty i drzewo nie mało, i drzewo ma być skrzynek. Tak by się zdawało.

W listocie i dykta i drzewo są zerem Rzeczą główna: rozdzielnik rzezcą główna: papierek.

A tego papierka — (bez niego ni kroku) — nie można otrzymać bez mała od roku. (na podstawie korespondencji Leona Lassa)

Z dawnych „dobrych czasów”

Sposób na bezrobocie

W związku z projekcją w 1931 r. zainicjował administratorów wykonujących t. zw. mandat nad koloniami zamorskimi z ramienia Li gi Narodów — rząd Piłsudskiego zamierza wystąpić o przydział kolonii dla Polski w Afryce. Uzyskanie takiego mandatu miałoby, zdaniem pism sanacyjnych, poważny wpływ na rozładowanie bezrobocia. Wysłate parę milionów polskich Murzynów z miast i wsi na czarny kontynent i — sprawa załatwiona.

## Czerwony kasztelan

Choć salwy karabinowe, które w dniu 27 lutego 1846 roku zachowały na Podgórzu, zadaly śmiertelny cios powstaniu krakowskiemu, choć od austriackich kul zginął



przywódcą ludu galicyjskiego Edward Dembowski, przez długie lata rok 1846 i postać „czerwonego kasztelana” żyły w pamięci górników wielkich salin, górników podhalanckich i głosicieli rewolucji socjalnej z Warszawy, Lwowa, Poznania i Krakowa.

Niezwykła była droga z kasztelańskiego pałacu w Klementowicach do lubelskich i podkrakowskich wsi, które Dembowski przemierzał jako płomienny emisariusz Towarzystwa Demokratycznego, nawołując masy chłopskie do powstania. Mógł ją przebyć tylko ten, kto jak Dembowski kochał ojczyznę i lud, kto tak jak on w żarliwej namietnością nienawidził krzywdy i kto jak on wzywał i skupiał dokoła siebie najbardziej postępowe elementy spośród szlachty i mieszczaństwa.

W malej, głęboko skrytej pod ziemię suterenu przy ulicy Piwnej dokonał się pewnego dnia akt, który miał zadecydować o przyszłości kasztelańskiego syna. Młodzieńki Edward Dembowski przyjmowany do tajnego stowarzyszenia Związku Narodu Polskiego, przysięgał: „Przysięgam, że będę się starał przez stosowne obchodzenie się tak lud dla sprawy polskiej zjednać, aby w razie potrzeby można z ludu przeciwko należącej utworzyć pospolitą ruszenie”.

Pod wpływem najbardziej postępowego, radykalnego odłamu związku, pod wpływem księdza Sciegiennego i Henryka Kamińskiego, Edward Dembowski szybko dojrzał. Bogata działalność publicystyczna, która rozwinięta na łamach warszawskiego „Przeglądu Naukowego” i poznańskiego „Tygodnika Literackiego” oraz jego prace naukowe, świadczyły o rewolucyjnych poglądach młodego demokracji, który pisał: „Wolność tam być tylko może, gdzie nie ma własności... Wolność bezwzględna ludu (a więc ludów, ludzkości) zależy na tym, ażeby w rozwinięciu i urządzaniu nie był żadną przemocą gniebiony”.

Dembowski w swej działalności pisarskiej był szermierzem socjalizmu i choć poglądy jego na socjalizm były utopijne, gdyż nie mógł wówczas widzieć i nie widział jedynie rewolucyjnej siły klasy robotniczej, był on jednym z najśmielszych głosicieli polskiej idei demokratycznej.

Trudna i niebezpieczna była misja, której się podjął Dembowski. Przesyłał go zabory, magnateria opłacała donosicieli, wrogo nawet odnosił się do czerwonego emisariusza niektórzy członkowie Towarzystwa Demokratycznego, którzy pragnęli ograniczyć zamierzone powstanie do sprawy wyłącznie politycznej. W ich planach nie leżało wyzolenie mas chłopskich z uścisku.

Gdy 18 lutego 1846 r. wojska austriackie wtargnęły na teren Wolnego Miasta — Krakowa, gdy Rząd Narodowy i jego członek Tyssowski wahali się czy rozpoczynać powstanie, Edward Dembowski wezwał lud do walki; pod jego dowództwem pomazzerowały do Krakowa brojne ludowe oddziały.

Niechetyim okiem patrzono na młodego rewolucyjnego demokrate z okien Szarej Kamienicy, gdzie usadowił się Rząd Narodowy. 20-tysięczna armia powstańcza, którą Dembowski wprowadził do wawelskiego grodu, napawała strachem te cześ szlachty, która cenila swe fortuny wyżej niż niepodległość ojczyzny.

Dembowski jednak był zbyt kochany przez masy, zbyt głośno wzywatoł na jego cześ pospólstwo, aby można go było od udziału w rządzie odsunąć. Mianowano go więc, choć nie bez obaw, sekretarzem przewodniczącego Rządu Narodowego — Tyssowskiego. Wszedłszy do rządu, Dembowski nadał powstaniu radykalny, rewolucyjny charakter.

Wierny swym demokratycznym i rewolucyjnym poglądom zapowiadał, że rewolucja zniszcza raz na zawsze wszelkie ciężary spoczywające na barkach włolcian, że ziemia stanowić będzie odtąd bezsporną własność chłopstwa, że bezrolni i wyrobniecy zostaną nadzieleni z dóbr państwowych.

Program ten szedł o wiele dalej niż tego pragnął umiarkowany odłam Towarzystwa Demokratycznego. Wzrastała więc wrogość do Dembowskiego i niewątpliwie niejednemu zdrajca sprawy narodowej odczekał z ulgą na wieść o śmierci 24-letniego bohatera, którego austriacka kula ugodziła w chwilę, gdy na czele procesji, ubrany w białą sukmanę, szedł na przedmieście Krakowa, by do snarawy powstania przyciągnąć szerokie masy ludowe.

Długo lud galicyjski nie mógł uwierzyć w śmierć swego przywódcę i opiekuna Legendy o tym, że żyje, krążyła od wsi do wsi.

O nim to młodzi innymi mówili w dwa lata po upadku powstania w 1848 r. Marks: „Ludzie, którzy stali na czele krakowskiego ruchu rewolucyjnego, byli głęboko przekonani, iż tylko demokracja Polska może być niepodległa, a demokracja polska nie była możliwa bez zniesienia praw feudalnych, bez ruchu agrarnego, który przeistoczyłby chłonnów pańszczyźnianych w wolnych posiadaczy... Rewolucja krakow-

ska dała całej Europie chwalebny przykład, utożsamiając sprawę narodową ze sprawą demokracji oraz wyzwolenia klasy uściskanej”.

J. KUCZEWSKA

## Ostrzem pióra

Kongres amerykański uznowił ostatnio próbę wybielenia hitlerowców, w związku z popełnionymi przez nich zbrodniami w Katyniu. (Z pracy)



Znany głos

Do remontu

(Rzecz dzieje się w przedmiotu ZPB im. Koczańskiego. Osoby: Maszyna Nr 4, Maszyna Nr 10, prządka Nowakowa.)

Maszyna Nr. 10: Chrr, chrr, trrach... Maszyna Nr. 4: Cóż to z obywatelką się dzieje? Ledwie, można powiedzieć, pani zniepiesz...

(Na podstawie korespondencji Józefa Janickiego.) (W chwili oddania numeru do druku otrzymał smy wiadomość, że maszyny zostały wyremontowane, a majstrowie ukanani.)

Maszyna Nr. 10: (zgrzytając trybami!) Przysięgał kocioł garnekowi, Pijniul pani je-piej swego drunila. Na ulicy słyhać — tak puka

Maszyna Nr. 4: Na ulicy słyhać? Być może. Za to nasi majstrowie mają watę w uszach.

Maszyna Nr. 10: I bielmo na oczach. Nie widza, że w wyniku naszych niedomagań przędza się kultura.

Mój przyjaciel, Kazio, jest zwolennikiem t. zw. metody pogładowej. Toteż kiedy nielelni bratanek, sztabak, zaczął go „maglować”, aby mu pomógł w wypracowaniu na temat ustroju Polski przedwzrośniowej, uśmiechnął się i powiedział: ubieraj się, synu, pojedziemy do cyrku... Oczywiście, bratanek pomyślał sobie, iż w moją zgodnicę wujaszka jest coś nie w porządku, ale że cyrk rzeczą dla młodego człowieka łakoma — nie protestował, lecz przyjął propozycję z radością. Tylko na przedstawieniu trochę na Kazio nastawał: a co będzie z wypracowaniem? — Cierpielności, chłopce, cierpielności — u. spokajał go Kazio, zagladając do programu.

Po przerwie Kazio szturchał w bok bratanek: — Teraz, Gienek, uważaj! — Na arenę wbiegła liczna grupa akrobatów. Poważna ich część zajęła miejsca „na spodzie”, służąc swymi pogami, rekami i plecami jako podpora dla tych, którzy wpi-nali się wyżej, by z kolci stanowić podstawę dla jeszcze innych, którzy ustawiali się coraz wyżej na ich ramionach... — Znasz te figury? — spytał Kazio bratanka.

### Kretonik

Wehedze do sklepu, o kreton pytam: — Kretonu brak, lecz wkrótce będzie — Zerkam pod łade, zębami zgrzytam: widzę dwie bele w rzedzie.

— Ty zamówione, ciekawy panie — grzechnie ekspedient, wyklada — Ni centymetra pan nie dostanie z tego, co kryje łada.

Ponieważ Tomasz ze mnie niewierny, przychodzi, gdy zmrok zapada. Sklepek już zamknięty, ruch wkłoto mierzy, a tu ktoś bokiem się skrada.

Patrzcie: ekspedient pacuszki taszczy. — Kreton to — pytam — I czy nie kreton. Raptem ekspedient bęc, „się rozplaszczy”, paczka rąbnęła o beton.

Pękł słaby papier, kreton wzorzysty sm się ujawnił wstydliwie. Fakt nadczyta, tćk oczywisty, wnet oceniono właściwie. Jak oceniono? Wiatr o tym nuei, cwiérka wroble na murze: Kreton na pół! sklepek powrócił. Ekspedient odstąpił. Na dłużej.

RYŚARD KUJAWSKI

### Piramida

— Znam — odparł sztabak — to piranida. Tym na górze to fajnie, ale ci na dole, to mają bardzo ciężko: tyłu byków no sobie dźwigają... — Ano, widzisz — odparł wujaszek — tak właśnie wyglądał ustrój Polski przedwzrośniowej. Na samym spodzie 30-milionowa masa robotników, chłopów małych i średniorolnych, drobnych rzemieślników oraz inteligencji pracującej. Przysięgniała ich z wysokości „pierwszego piętra” 300 tysięczna warstwa kulaćwa i 200 tysięczna zreszta drobnej burżuazji. Z drugiego, że tak powiem, szczebla

### Papierek

Z powodu braku „odnośnego” rozdzielnika na dykcie do skrzynek w ZPB im. Określ mamrnie się i ni-szyro przedza.

Cheąc czasem usunąć niejedną u usterek, wystarczy papierek: maleńki papierek.

— Co, skrzynek? — powiecie — Tak trudno je dostać? Na ok, faktycznie, to sprawa dość prosta: Jest przedzięk i dykty i drzewo nie mało, i drzewo ma być skrzynek. Tak by się zdawało.

W listocie i dykta i drzewo są zerem Rzeczą główna: rozdzielnik rzezcą główna: papierek.

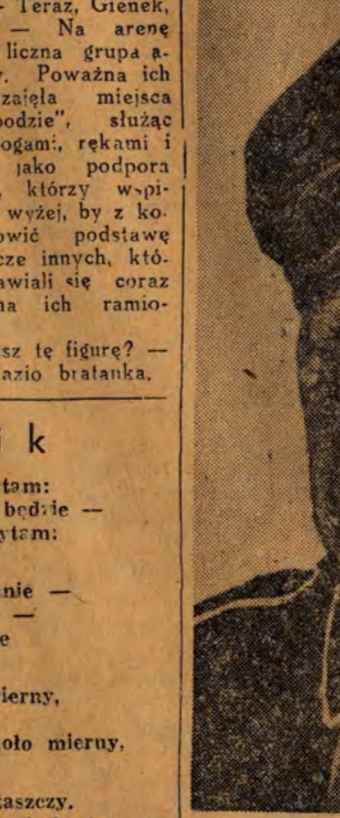
A tego papierka — (bez niego ni kroku) — nie można otrzymać bez mała od roku. (na podstawie korespondencji Leona Lassa)

Z dawnych „dobrych czasów”

Sposób na bezrobocie

W związku z projekcją w 1931 r. zainicjował administratorów wykonujących t. zw. mandat nad koloniami zamorskimi z ramienia Li gi Narodów — rząd Piłsudskiego zamierza wystąpić o przydział kolonii dla Polski w Afryce. Uzyskanie takiego mandatu miałoby, zdaniem pism sanacyjnych, poważny wpływ na rozładowanie bezrobocia. Wysłate parę milionów polskich Murzynów z miast i wsi na czarny kontynent i — sprawa załatwiona.

### Harry U-SS-man



Spójrzcie-no na tą figurę: atlantycki ueofuehrer! Odziedziczył mundur mistrza i jak może go przewyższyć. Ludobójstwem, łgarstwem, zdradą, żądzą zbrodni i napadów. Lecz choć tak wysoko „staną”, niech wie wród U-SS-ranów: Kves fuehrerów ten sam zwykłe skończy Truman, tak jak Hitler.

Stef.

### Co czytać?

„PRAWO DO KULTURY” — LEON KRUCZKOWSKI. Wybitny współczesny pisarz polski omawia ostanątkiem Polskiej Ludowej na odcinku kultury, w świetle dyskusowanego o-bornie projektu Konstytu-

Leon Kruczkowski

PRAWO DO KULTURY

cz. Petelski

cz. Petelski

cz. Petelski

cz. Petelski

cz. Petelski

cz. Petelski